

## Kolos z Donbasu

**K** Ze stacji przeładunkowej PKP w Małaszewiczach (woj. białoskopolskie) wyruszył specjalny pociąg z radziecką przesyłką dla Huty „Katorowice”. Na 16-osiowym zestawie kołowym wykonanym w chorzowskim „Konstalu”, przewożony jest 116-tonowy mieszalnik surówki, wyprodukowany w Donbasie. Jest to już 6 od czerwca br. urządzenie tego rodzaju ekspedycyjne z ZSRR przez stację w Małaszewiczach do Huty „Katorowice”. (PAP)

## Z Edwardem Gierkiem na czele

# Polska delegacja partyjno-państwowa rozpoczyna podróż po Kraju Rad

## Serdeczne powitanie w stolicy Kazachstanu

Delegacja partyjno-państwowa PRL z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, która gości z oficjalną wizytą przyjaźni w Związku Radzieckim, zakończyła pobyt w Moskwie i w czwartek 11 bm. rozpoczęła podróż po Związku Radzieckim. Pierwszym etapem tej podróży jest Alma-Ata — stolica Kazachskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

W godzinach porannych kolumna samochodów wioząca delegację w honorowej asyście motocyklistów wyjeżdża z Kremla, nad którym od wtoru kołuje flaga państwowa PRL.

Kolumna udaje się na lotnisko Wnukowo. Na trasie przejazdu, na ulicach i placach Moskwy, odświętnie udekorowanych flagami Polski i Związku Radzieckiego, zgromadziły się tak jak w czasie powitania wielotyśne tłumy.

Reprezentacyjne lotnisko moskiewskie Wnukowo przybrało odświętną szatę. Zbliżyła się godzina 10.00. Kompania honorowa prezentuje broń, dowódca składa raport Edwardowi Gierkowi. Rozbrzmiewają hymny Polski i Związku Radzieckiego. Edward Gierek i Leonid Breżniew przechodzą przed frontem żołnierzy.

Polska delegacja żegna się z Leonidem Breżniewem, Aleksiejem Kosyginem, Michaiłem Susłowem, Andriejem Gromyką i innymi radzieckimi osobistościami. Edward Gierek i Leonid Breżniew wymieniają serdeczne uściski.

Edward Gierek i Leonid Breżniew podchodzą do licznej grupy mieszkańców Moskwy przybyłych, aby pożegnać polskich gości. Pożegnanie przekształca się w serdeczną manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na prośbę dziennikarzy Edward Gierek, Leonid Breżniew i inne osobistości zatrzymują się na chwilę do pamiątkowych zdjęć. Uczniowie moskiewskich szkół wręczają im piękne bukiety kwiatów. Przy

wódcy radzieccy z Leonidem Breżniewem na czele odprowadzają gości polskich aż do tarczy samolotu.

O godz. 10.00 czasu moskiewskiego samolot specjalny z polską delegacją na pokładzie odlatuje do Alma-Aty.

\*

Nowoczesny dworzec lotniczy w Alma-Atie udekorowany flagami Polski, Związku Radzieckiego i Kazachskiej SRR. Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i członków polskiej delegacji witają: członek Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kazachstanu — Dinmucha Kunajew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej — Kazachskiej SRR — Saibir Nijazbekow, premier rządu republiki — Baj-

Dokończenie na str. 2

150 000 ton rocznie

## Pierwsza miedź z Huty „Głogów II”

W Hucie Miedzi „Głogów II” zakończono o 2 tygodnie wcześniej niż pierwotnie planowano, rozruch technologiczny 8 grup wanień do elektrolizacji, które 11 bm. dostarczą pierwszą miedź elektrolityczną. Cała miedź choć uzyskana w toku próbnej produkcji, odznacza się wysoką jakością i nie ustępuje w wyrobach pracujących na pełnych obrotach Hucie „Głogów I”.

Wznoszona od 1974 r. w 3-letnim cyklu inwestycyjnym Huta Miedzi „Głogów II”, produkować będzie w przyszłości według najnowszej technologii 150 000 ton miedzi elektrolitycznej rocznie. (PAP)



Na jeziorze Rożnibark w południowych Czechach irwają odłowu karpia (na zdjęciu). Co roku ściągają one w tę okolicę licznych turystów, którzy z zainteresowaniem śledzą pracę rybaków. CAF — CTK

## M. Jagielski w Konińskim

# Robocza wizyta w zakładach województwa

Wczoraj w województwie konińskim przebywał członek Biura Politycznego, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski. Wraz z gospodarzami województwa — I sekretarzem KW PZPR Tadeuszem Grabskim i wicewojewodą konińskim Ireną Przesłaską odwiedził kilka zakładów przemysłowych i rolnych, interesując się ich bieżącą produkcją, rozbudową i modernizacją.

W Stacji Hodowli Roślin w Chodowie goście zapoznali się z rozwojem produkcji zwierzęcej i roślinnej, wpływem prowadzonych tam prac na modernizację i rozwój rolnictwa w Konińskim. Wicepremier wysoko ocenił prace w Stacji Hodowli Nasion Buraka Cukrowego w Strąkowsku w gminie Kłodawa.

Podczas wizyty w Fabryce Wyróbów Ściernych „Korund” w Kole najwięcej uwagi poświęcił gość zapoznaniu się z zaawansowaniem wyposażenia w urządzenia nowo wybudowanego przez Szwedów wydziału tarcz ściernych.

Wicepremier odwiedził również pracujące wydziały, interesując się produkcją elektrotokorundów i węglika krzemowego, które będą materiałem wyjściowym dla wydziału tarcz ściernych.

Następnym etapem wizyty

była Konińska Huta Aluminowa. Wraz z kierownictwem przedsiębiorstwa wicepremier odwiedził Wydział Elektrolizy i Walcownię Taśm i Blach Aluminiowych. Najwięcej uwagi poświęcono możliwościom wykorzystania taśm aluminiowych wytwarzanych od niespełna roku w nowym wydziale.

Końcowym etapem była wizyta w Państwowym Gospodarstwie Rybackim w Gosławicach. Jedyne w kraju ośrodki hodowli ryb roślinożernych wykazały się w ostatnich latach znaczącymi osiągnięciami, m. in. opracowaniem przemysłowej produkcji kilku gatunków ryb — amura, tołpygi białej i pstręgi oraz pstręgi tęczowej.

W godzinach popołudniowych wicepremier Mieczysław Jagielski spotkał się z I sekretarzem KW PZPR w Konińskim Tadeuszem Grabskim. (woj.)

## Posiedzenie Rady Państwa

### Zapobieganie przestępczości wśród dzieci i młodzieży

11 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrzono informację komisji Rady Państwa o zapobieganiu przestępczości wśród dzieci i młodzieży.

Komisja stwierdziła, że istotnym czynnikiem sprzyjającym stałej poprawie sytuacji jest rozszerzenie frontów działania w zakresie ogólnej profilaktyki społecznej, resocjalizacji

ci młodzieży niedostosowanej oraz otaczanie opieką młodzieży zagrożonej. Rada Państwa, pozytywnie oceniając dotychczasową działalność profilaktyczną, zaleca komisji kontynuowanie prac zmierzających do pełniejszej koordynacji działań czynników państwowych i społecznych w tym zakresie.

Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości informację ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego o polityce kadrowej w sądownictwie i prokuraturze, po czym powołała 23 osoby na stanowiska sędziów w sądach wojewódzkich, 7 osób — w okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych oraz 107 osób — w sądach rejonowych.

Rada Państwa: **▲ ratyfikowała:** konwencję konsularną między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Włoską; konwencję w sprawie międzynarodowych przepisów o zapobieganiu zderzeniom na morzu; powszechną konwencję o prawie autorskim wraz z protokołami dodatkowymi.

**▲ mianowała:** ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

**▲ uwzględniła** 49 prób osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

11 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Rad Narodowych Rady Państwa, któremu przewodniczył zastępca przewodniczącego Rady Państwa Edward Babiuch.

Przedmiotem prac komisji były przygotowane dla Rady Państwa materiały informacyjne o problemach pracy rad narodowych stopnia podstawowego, a zwłaszcza w związku z wykonywaniem ich organizatorsko-kontrolnej funkcji oraz analiza efektywności pomocy udzielanej tym ogniwom przez jednostki stopnia wojewódzkiego. W oparciu o przedłożone informacje komisja stwierdziła, iż rady narodowe stopnia podstawowego prawidłowo realizują swe zadania; wzrasta w widoczny sposób ich funkcja organizatorska, inspiratorska i kontrolna. (PAP)

## Nominacje w Burundi

Jak donoszą z Bujumbury prezydent Burundi, J. B. Bagaza oraz Najwyższa Rada Rewolucji mianowali w czwartek ppłk. E. Nzambimana na stanowisko nowego premiera. Niezwłocznie po nominacji przystąpił on do konsultacji zmierzających do sformowania rządu. (PAP)

## Wykryto spisek na życie prezydenta Makariosa

Dwa ateńskie dzienniki „To Vima” i „Akropolis” podały w czwartek o wykryciu spisku na życie prezydenta Cypru, arcybiskupa Makariosa. W Larnace na Cyprze aresztowano trzy osoby, należące do tajnej organizacji dywersyjnej „SOKA” i powiązanej z nią juntą grecką, które przygotowały zamach. Zamierzano go dokonać w czasie, gdy arcybiskup Makarios jechał do kościoła Aghios Minas, gdzie miał odprawić nabożeństwo. (PAP)

## Rozpoczynają się Poznańskie Spotkania Jazzowe

W Poznaniu rozpoczynają się dzisiaj Poznańskie Spotkania Jazzowe oraz Ogólnopolski Festiwal Big-Bandów. Jest to pierwsza tego typu impreza w Polsce. Koncerty konkursowe odbywać się będą w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Wystąpią m. in. big-band z Katowic, Krakowa, Poznania, Stargardu, Warszawy i Zielonej Góry.

W niedzielę w „Arenie” odbędzie się koncert laureatów oraz zaproszonych zespołów i solistów, wśród których zaprezentują się m. in. big-band Praha Milana Svobody, big-band Klausa Lenza (NRD), „Studio S-1” Kurta Edelhagena (RFN) oraz Eef Alberts (Holandia), Jiggs Wigham (USA), Wilton Gairair (Wielka Brytania), Marianna Wróblewska i Nowi Singers. Gośćmi Spotkań Jazzowych są Charlie Ventura (USA) oraz Magni Wentzel (Norwegia).

Odbywać się będą także imprezy towarzyszące — w Pałacu Studenckim oraz w klubach studenckich „Cicibór” i „Akumulatory”, zaś w Pałacu Kultury zorganizowany zostanie pokaz filmów o tematyce jazzowej. (eno)

## od GŁOSU tygodnia

# Manifestacja braterstwa

Jest to wizyta polska w ZSRR o szerszym niż dotychczas przyjęto się w kontaktach międzynarodowych składowie. Odwiedziliśmy do już form nazewnica: wizyta przyjaźni partyjno-państwowej delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Istotą tego nowego scharkalizowania I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka: „Delegacja nasza reprezentuje cały Front Jedności Narodu, wszystkie siły polityczne i społeczne ponoszące wraz z naszą partią i pod jej przewodnictwem odpowiedzialność za rozwój socjalistycznej Polski. Przybyliśmy do was, drodzy towarzysze i przyjaciele, aby w imieniu polskich komunistów, wszystkich Polek i Polaków, całego narodu potwierdzić fundamentalne znaczenie jakie przywiązujemy do przyjaźni, sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Te braterskie więzi z Krajem Rad mają dla nas wagę najwyższą. Za ich stałym umacnianiem przemawiają wszystkie nasze narodowe i klasowe racje. Jest to jedna z kluczowych przesłanek pomyślności socjalistycznej Polski”.

Wyrosło to braterstwo z historycznych

doświadczeń obu narodów. Rodowód datą jemu wspólna walka i współdziałanie rewolucyjnego ruchu robotniczego obu krajów pod sztandarami humanistycznych idei internacjonalistycznych, zwycięskich Wielkim Październikiem oraz Polskim Lipcem 1944 roku. Próbie najwyższej wartości nadała mu wspólnota zmagania przeciwko hitleryzmowi. Zrodzony wówczas sojusz polsko-radziecki zapewnił nam skuteczną ochronę naszych ofiar w walce przeciwko Drang nach Osten, pomógł nam znieść marzenia o ludowej ojczyźnie jednoczącej ziemie po Odrę i Nysę Łużycką. Rozwój powojennej współpracy owocował nie tylko naszymi osiągnięciami w dziele odbudowy i rozwoju Polski. Miał też znaczenie dla tych wszystkich zmian w niewralicznym uprzednio rejonie Europy, których bilansem stała się Karta Pokoju z Helsinek.

Zarazem w wyniku 30-letniego rozwoju różnorodnych form tego braterskiego sojuszu opartego na wspólnocie ustroju i zgodności celów, nasze wzajemne stosunki wkroczyły w nowy jakościowy etap. Wytyczony został i realizowany jest z coraz większym rozmachem kompleksowy pro-

gram integracji państw wspólnoty socjalistycznej, której szczególnie ważnym ogniwem jest i pozostanie właśnie współpraca polsko-radziecka. Przemawia też za dalszym pogłębieniem jedności narodów Polski i Kraju Rad ranga naszych wysiłków na rzecz uirwalenia pokoju, odprężenia międzynarodowego i zniesienia groźby zagłady wiskającej wciąż nad ludzkością, a więc rozbrojenia.

Dokonaniu bilansu dotychczasowych osiągnięć nowego etapu stosunków polsko-radzieckich, sprecyzowaniu kierunków wzajemnych działań na przyszłość, służą planarne rozmowy zakończone podpisaniem wspólnego oświadczenia. Pobyt delegacji polskiej daje wszakże asumpt do pogłębienia jego znaczenia politycznego warstwą uczuciową. Trasa podróży delegacji narodu polskiego wiedzie ze stolicy Kraju Rad do Kazachstanu i na Białoruś. Jednocześnie towarzyszy owym dniom polskim w kraju rozpoczynającym sześćdziesiąty rok po Wielkim Październiku — wiele imprez pogłębiających wiedzę o naszym kraju, o naszej narodowej kulturze. O skali tych przedsięwzięć świadczy choćby rozpoczęty właśnie na ponad 100 czotowych scenach radzieckich Festiwal Polskiej Dramaturgii. Jaki zaś nastrój towarzyszy owym dniom polskim, mieliśmy okazję przekonać się obserwując choćby transmisje telewizyjne z Moskwy.

To nie tylko oficjalna wizyta. To manifestacja braterstwa.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI



LEKARZE ANALITYCY  
OSRADUJĄ W POZNANIU

W Poznaniu rozpoczął się trzydniowy zjazd Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej, z udziałem lekarzy analityków, biologów, biochemików i techników analitycznych z kraju i z państw socjalistycznych. Przedmiotem obrad prowadzonych w sześciu specjalistycznych sekcjach są aktualne problemy diagnostyki laboratoryjnej. Wygłoszone referaty służą wymianie doświadczeń i poszerzaniu wiedzy.

Obradom towarzyszą wystawy obrazujące najnowszy sprzęt produkowany przez firmy krajowe i zagraniczne, jak również zestawy najnowszych odczynników. (ten)

## MIEDZYNARODOWE SYMPOZJUM TECHNOLOGII KSZTAŁCENIA

W Domu Technika w Poznaniu rozpoczęło się wczoraj trzydniowe X Międzynarodowe Sympozjum Technologii Kształcenia, organizowane przez Politechnikę Poznańską, Instytut Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego oraz Naczelna Organizację Techniczną pod patronatem Polskiego Komitetu do spraw UNESCO. Podczas pierwszej sesji plenarnej kilkuset uczestników sympozjum reprezentujących szesnaście krajów wysłuchało m. in. wystąpienia wiceministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. dr. hab. Janusza Górskiego, który omówił perspektywy rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego do roku 1980, zapoznało się z dorobkiem poprzednich międzynarodowych sympozjów oraz kierunkami modernizacji procesu dydaktycznego na uczelniach. Obrady prowadzone są w czterech sekcjach na temat: doskonalenia nauczycieli akademickich w nowej technologii kształcenia, zastosowania komputerów i automatyzacji procesu dydaktycznego, uo-  
wocześniania podręczników akademickich oraz metodyki stosowania techniknych środków i materiałów dydaktycznych. (zr)

## ZJAZD ZRZESZENIA LEKARZY WETERYNARI

W Warszawie obradował 2-dniowy XIV Zjazd Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii, skupiającego w swych szeregach prawie 22 000 pracowników tej służby. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele podobnych organizacji z Węgier i Czechosłowacji. Podczas zjazdu dokonano wyboru nowego Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia. Jego prezesem został dr Jarosław Kotowski, dyrektor Miejskiego Zakładu Weterynarii w Poznaniu. (zd)

## OCHRONA ŚRODOWISKA WOKÓŁ HUT ALUMINIUM

Wczoraj rozpoczęła się w Koninie 2-dniowa konferencja naukowa, poświęcona ochronie środowiska wokół hut aluminium. Przybyli na nią specjaliści tego zagadnienia z kraju i zagranicy. Podzielili się doświadczeniami w zakresie szkodliwości wpływów związków fluoru, wydzielanych przez hutę oraz przedstawiały rozwiązania, zapobiegające skażeniu środowiska. Badania prowadzone przez specjalistów mają ogromne znaczenie dla planowania rozwoju regionów przemysłowych i aglomeracji miejskich.

Organizatorem konferencji jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego — Zarząd Główny i Koło Zakładowe Huty Aluminium „Konin”. (zd)

## SPOTKANIE RODZIN DROGOWCÓW WIELKOPOLSKI

7,5-tysięczna załoga Dyrekcji Okręgowego Dróg Publicznych w Poznaniu skupia w swych szeregach 233 rodziny, których 2-9 członków zatrudnionych jest w drogownictwie. Wiele spośród tych rodzin pracujących w jednostkach DOPB w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, uczestniczyło w spotkaniu organizowanym wczoraj w Poznaniu. Było ono pierwszym w polskim drogownictwie i ma od tej pory stać się tradycją. Podziękowania przekazał rodzinom dyrektor DOPB — Eugeniusz Kwiatkowski, podkreślając ich duży udział w dobrej robocie całej załogi. Podczas spotkania wreczono odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe. Rodziny drogowców zwróciły zachodni oświek tras E-8 i obejrzały spektakl w Teatrze Muzycznym. (bop)

## POGODA

Zachmurzenie duże z okresowymi większymi przejaśnieniami i miejscami opady, głównie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna od 6 do 14 stopni

~~~~~  
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

## „Piąta kolumna“ próbuje prowokacji

# Międzyarabskie siły pokojowe przejmują inicjatywę w Libanie

Z godziny na godzinę oczekuje się wkroczenia do Bejrutu wojsk syryjskich, działających w ramach Międzyarabskiego Korpusu Bezpieczeństwa. Będzie to jedna z najważniejszych operacji — obsadzenie linii demarkacyjnej tak, aby uniemożliwić obu stronom konfliktu dalsze prowadzenie walk wzdłuż tej linii.

Oddziały syryjskie praktycznie otoczyły już cały Bejrut, dochodząc w wielu punktach do wybrzeża morskiego i tam umacniając swoje pozycje. Operacja została przeprowadzona sprawnie i przy minimalnej, jak na te warunki, liczbie incydentów. Korespondent PAP obserwował z bliska zajmowanie nie stanowiąc w rejonie zamieszkałym przez Druzów, pod

ległych przywódcy lewicy libańskiej Kamalowi Dżumblatowi, wzdłuż wszystkich wschodnich granic miasta, a także w miejscowości Alej, będącej niedawno widownią zaciętych walk. Oddziały syryjskie, noszące emblematy sił międzyarabskich poruszały się wśród osad i wsi w całkowitym porządku. Ani ludność ani też nieliczne grupy uzbrojonych mężczyzn nie stawiały oporu, a przeciwnie, zauważyć można było współdziałania przy wyraźnym uspokojeniu nastrojów. Ciężkie czołgi posuwały się tak, aby nie utrudniać normalnego ruchu na drogach.

Dienniki bejruckie ukazujące się z opóźnieniem z powodu przerw w dostawach prądu, wspominają o działaniu „piątej kolumny”, która za wszelką cenę pragnie sprowokować starcia zbrojne, tak, aby opóźnić lub całkowicie uniemożliwić przywrócenie pokoju.

W staromiejskiej dzielnicy Bejrutu, do której wkrótce

mają wejść oddziały arabskie go korpusu bezpieczeństwa, realizując kolejny etap planu pokojowego, doszło 11 bm. do gwałtownej wymiany strzałów, zwłaszcza w okolicach portu, gdzie oddziały falangi zajmują pozycje naprzeciwko pozycji sił postępowych i palestyńskich. Do starć zbrojnych doszło również w okolicach placu armat i pobliskiego targowiska, zniszczonego w czasie działań wojennych. Po południu w tej wyludnionej od wielu miesięcy dzielnicy wybuchło kilka pożarów.

W innych sektorach Bejrutu rozejm był na ogół przestrzegany. (PAP)

## „Fiat“ na radzieckich rynkach

Po raz trzeci przedłożone zostało podpisane w 1965 r. porozumienie o współpracy między Państwem w Komitetem ZSRR d.s. Nauki i Techniki a włoskim koncernem „Fiat”. Poza produkcją samochodów współpraca z „Fiatem” będzie obejmować produkcję różnego rodzaju sprzętu, maszyny budowlano-drogowe oraz budowę urządzeń energetycznych. (PAP)

## Nowy rząd Czechosłowacji

Premier CSRS, Lubomir Štrougal, wręczył w czwartek prezydentowi Czechosłowacji, Gustawowi Husakowi, oświadczenie o dymisji gabinetu w związku z upływem kadencji rządu. Zgodnie z konstytucją republiki, po wyborach powszechnych od nowa formuła się nie tylko ustawodawcza, ale i wykonawcza organy kraju. Wybory powszechne odbyły się w CSRS w dniach 22 — 23 października br.

Prezydent CSRS zatwierdził skład nowego rządu, któremu przewodniczyć członek prezydium KC KPCZ, Lubomir Štrougal. Członkowie rządu złożyli w czwartek przysięgę prezydentowi republiki. (PAP)

## Duży Lotek płaci

W zakładach Dużego Lotka z dnia 7 bm. stwierdzono:  
Losowanie I: 1 roz. z 6 traf. — wygr. 795.914 zł; 3 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 265.304 zł; 153 roz. z 5 traf. zwyk. — wygr. po ok. 6.500 zł; 8.814 roz. z 4 traf. — wygr. po 150 zł i 132.251 roz. z 3 traf. — wygr. po 10 zł.  
Losowanie II: 1 roz. z 6 traf. — wygr. 878.354 zł; 87 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 18.000 zł; 4.761 roz. z 4 traf. — wygr. po 553 zł i 75.095 roz. z 3 traf. — wygr. po 46 zł.

alne zagadnienia międzynarodowe.

## Plenum FPK

W Iwry pod Paryżem zakończyło się plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Omawiano sytuację polityczną i zadania partii oraz sytuację kobiet i ich udział w walce o prawa ludzi pracy. Referat na plenum wygłosił sekretarz generalny FPK, G. Marchais.

## Rok wolnej Angoli

W czwartek, w pierwszą rocznicę niepodległości Ludowej Republiki Angoli, w Luandzie odbył się wielotysięczny wiec, w czasie którego przemawiał prezydent A. Neto. Podkreślił on, że obrona suwerenności i bezpieczeństwa kraju pozostaje jednym z najważniejszych zadań rządu oraz Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli. Prezydent zapowiedział kontynuowanie walki o wprowadzenie w kraj systemu demokracji ludowej o partej na zasadach marksizmu-leninizmu.

## Rokowania wiedeńskie

W czwartek odbyło się w Wiedniu 118 plenarne posiedzenie w

## Polska wśród inicjatorów

# Projekt zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej

NRD, Polska i ZSRR przedstawiły w Komitecie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych d.s. politycznych i bezpieczeństwa międzynarodowego wspólny projekt rezolucji w sprawie zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

W dokumencie przypomina się, że piąta konferencja szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych w Kolombo potwierdziła pilną potrzebę podjęcia efektywnych kroków prowadzących do zorganizowania światowej konferencji rozbrojeniowej.

Twórcy projektu rezolucji proszą komitet specjalny d.s. przeprowadzenia światowej konferencji rozbrojeniowej o przygotowanie sprawozdania zawierającego wnioski oraz propozycje w celu udzielenia poparcia dyskusji nad tą kwestią na specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej rozbrojeniu. Apelują oni także do zgromadzenia o włączenie do porządku obrad XXXII sesji punktu zatytułowanego „Światowa konferencja rozbrojeniowa”. (PAP)

## Rada Bezpieczeństwa za przyjęciem Wietnamu do ONZ

Jak zakomunikował rzecznik ONZ, dziewięć z piętnastu krajów — członków Komitetu Rady Bezpieczeństwa d/s Przyjmowania Nowych Państw, tzn. wymagana większość opowiedziała się za dopuszczeniem Wietnamu do ONZ. Na 12 listopada wyznaczono specjalne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omówi się tę kwestię.

Waszyngton dał w środę do zrozumienia, że obecnie nie jest w stanie poprzeć próby Socjalistycznej Republiki Wietnamu o przyjęcie jej do ONZ. Pogląd rządu amerykańskiego na tę sprawę przedstawił delegat USA, Tapely Bennett w czasie posiedzenia przy drzwiach zamkniętych Komitetu Rady Bezpieczeństwa d/s Przyjmowania Nowych Członków. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zastrzegł się jednak, że na stanowisko, jakie zajmie w czasie głosowania w Radzie Bezpieczeństwa nad kandydaturą SRW może mieć wpływ przebieg rozmów amerykańsko-wietnamskich, które rozpoczną się w piątek w Paryżu. (PAP)

## Na forum ONZ

## ZSRR przeciwko nowym systemom broni masowej zagłady

Delegacja ZSRR przedstawiła na forum pierwszego komitetu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych d/s politycznych i bezpieczeństwa międzynarodowego projekt rezolucji o zakazie produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady oraz nowych systemów takiej broni. W dokumencie podkreślono, że znaczenie zawarcia porozumienia zabraniającego wykorzystywania postępu naukowo-technicznego w celach tworzenia nowych rodzajów oraz systemów broni masowej zagłady. (PAP)

ramach rokowań na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

## J. Callaghan w Paryżu

W czwartek wieczorem przybył do Paryża premier W. Brytanii, James Callaghan na regularne konsultacje z prezydentem Francji, Valerym Giscard d'Estaing. Tematem rozmów, które rozpoczęły się w piątek, będą stosunki dwustronne, problemy gospodarcze i walutowe, sytuacja w EWG oraz inne aktualne zagadnienia międzynarodowe.

## Prowokacja neohitlerowców

Neonaziści we Frankfurcie n/ Menem dokonali kolejnej prowokacji. Na budynkach położonych w różnych częściach miasta wywalowali hitlerowskie swastyki z aroganckimi napisami „Znowu tu jesteśmy”. Policji nie udało się zatrzymać przestępców.

## Kres nietykalności

Izba Deputowanych pozbawiła immunitetu poselskiego Vito Minicello, członka skrajnie prawi-

## W Wielkiej Brytanii

## Porażka rządu w parlamencie

Rząd Partii Pracy premiera Callaghana doznał w środę porażki w Izbie Gmin parlamentu brytyjskiego, podczas głosowania nad sześcioma poprawkami do ustawy o prawach dokerów, zgłoszonych przez Izbę Lordów.

Opracowany przez rząd projekt ustawy przewidywał m. in. udzielenie wyłącznego prawa przeładunku towarów członkom Związku Zawodowego Dokerów nie tylko w portach, ale również w promieniu 8 km od portów. Poprawki zgłoszone przez Izbę Lordów zniekształcały całkowicie pierwotny cel projektu.

Trzy poprawki zostały odrzucone przez Izbę Gmin dzięki temu, że spiker Izby złożył swój głos na korzyść rządu, a poprawka czwarta została odrzucona również większością jednego głosu. Jednakże dwie kluczowe poprawki Izby Lordów zostały uchwalone, odpowiednio większością dwóch i trzech głosów, zmieniając zasadniczo projekt ustawy.

Podczas głosowania nad dwiema ostatnimi poprawkami dwóch deputowanych z ramienia Partii Pracy wstrzymało się od głosu, unikając w ten sposób zwycięstwa oponentów. Podkreśla się, że była to pierwsza porażka rządu Partii Pracy po utracie dwóch mandatów w parlamencie na korzyść konserwatystów w niedawnych wyborach uzupełniających.

Konserwatyści po niepomyślnym dla rządu wyniku głosowania zaczęli głośno domagać się jego dymisji. Jednak w Londynie panuje przekonanie, że premier Callaghan jest zdecydowany wraz ze swymi ministrami pozostać na stanowisku. (PAP)

## SWAPO potępia Pretorię

Występując na konferencji prasowej w stolicy Zambii, Lusace, wiceprzewodniczący Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) M. Mujoongo potępił zorganizowaną przez reżim w Pretorii „konferencję konstytucyjną” w centrum administracyjnym Namibii — Windhuk. Mujoongo podkreślił, że SWAPO będzie walczył o pełną niepodległość kraju, przeciwko wszelkim próbom podległości woafrykańskich okupantów oraz reżimu w Namibii marionetkowego rządu.

## Krótko

## Krótko

### Mimo wysiłków lekarzy

W wojewódzkim szpitalu w Toruniu zmiera ofiara wypadku samochodowego, która po półrocznym śnie patologicznym, przed 9 tygodniami odzyskała świadomość. Zuzanna L. w czasie wypadku doznała pęknięcia podstawy czaszki i ciężkiego stłuczenia pnia mózgu. Kobieta była w 9 miesiącu ciąży. W wyniku natychmiastowej pomocy lekarskiej dziecko zostało uratowane.

### Spotkanie na Kremlu

W czwartek sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew, przyjął na Kremlu zastępcę członka Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, ministra sił zbrojnych Rumunii, gen. płk. I. Comană, który przebywa w ZSRR z oficjalną przyjacielską wizytą. Omówiono problemy dalszego rozwoju przyjacielskich stosunków i współpracy między Związkiem Radzieckim i Rumunią oraz aktu-

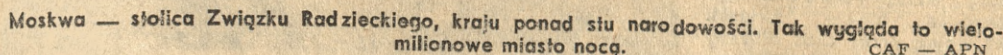
„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.





## Korespondencja z ZSRR

ARKADIJ KUDRIA

2.

3.

Zdaje się, że w tym zakresie wciąż nie widać jednoznacznie skutecznych sposobów. Sam szczyry, krytyczny stosunek do wypełnianych obowiązków — nie pomoże. Również mnożenie narad na temat jakości pracy nie rozwiązuje problemu. Wiele czynników ma tu znaczenie, pośród których osobista kultura zatrudnionych i — pochodna od

4.

A potem mówi się z uznaniem o czystości ulic w Moskwie, o wyglądzie konduktora zachodnoniemieckiej kolei, o sprawności jugosłowiańskich kelnerów, które to fakty są niczym innym jak przejawami czystego indywidualnego wkładu pracy, czyjeś zupełnie elementarnej kultury pracy (albo kultury bycia) składających się na ogólniejszy obraz, budzący pozytywne odczucia. Bowiem nie może być mowy o dobrych wyniskach w dużej skali, jeśli nie będzie pomyślnych rezultatów w skali jednostek.

Organizacja — zarządzanie — mechanizmy ekonomiczne — efektywność działania — to są określenia dotyczące jakości naszej pracy w dużym wymiarze. Nad tymi zagadnieniami dyskutują i medytują czołowi politycy oraz uczeni. Ale w wymiarze brygady albo obsady biura także można co nieco zrobić dla poprawienia jakości wykonywanej roboty poprzez krytyczne przyglądanie się nie tylko temu, co robią inni, lecz w równym stopniu temu co jak i w jakim czasie wykonujemy sami.

Nie można być tylko ZA do-  
brą jakością pracy, odnoszą-  
rzec do bliźnich — z pomi-  
nięciem siebie. W ogóle obec-  
nie nie można być ZA — go-  
łostownie. Albowiem barwy  
znaczenia i kształty jako-  
ści zależą od każdego z nas.

WIESŁAW PORZYCKI

\* ) Mowa o obiekcie przy ulicy Ognik w Poznaniu, ale równie dobrze może to być jakkolwiek pałacyk w którymkolwiek z miast

\_\_\_\_\_

STRONA

6406 12/12/44 30 76

GL 03 - 12/13/14 XI 76

## W Technikum dla Przewodzących Robotników

# Dorobek szkolnych lat

W ciągu czterech lat istnienia Technikum na 398 absolwentów tylko 12 zrezygnowało z egzaminu maturalnego, zaś średnia wyników maturalnych wynosiła 4,5. Niemala w tym zasługa pedagogów, którzy każdego ucznia traktują indywidualnie (wszyscy nauczyciele po ostatniej wizytacji ze strony Kuratorium otrzymali oceny wyróżniające). Stałą pomoc świadczą słuchacze pracownicy nauki Politechniki Poznańskiej. Niektórzy absolwenci Technikum

Wykładowcy Technikum starają się ugruntować w swoich uczniach potrzebę ciągłego uzupełniania wiedzy w każdej dziedzinie zgodnie z wymogami czasu. Warunki ku temu znajdują w macierzystej szkole. Od września bieżącego roku w budynku przy ul. Różanej oprócz Technikum dla Przemysłowców Robotników zlokalizowane Średnie Studium Zawodowe kursy dla mistrzów.

Kiedy z propozycją zmontowania studia telewizyjnego oraz podłączenia poszczególnych gabinetów i klas-pracowni wystąpił robotnik (obecnie już technik elektryk) wrze sińskiego Tonsilu, Jerzy Klabon nie bardzo wierzone w szkole, że uda mu się zamiar urzeczywistnić. Klabon nie ustąpił. Wraz z grupą kolegów jako temat prac dyplomowych wybrali telewizję przemysłową. I tak krok po

Są już pierwsze nagrania lekcji z języka polskiego, historii, telewizyjnego teatru i telewizyjnych wykładów z matematyki, szkolnych spotkań z interesującymi ludźmi. Stworzą całą bibliotekę nagrań. Wykładowcy z Technikum przygotowują własne lekcje telewizyjne. Nawiazali w tym celu kontakt z Zakładem Nowych Technik Nauczania. Poznańska Telewizja, która przejęła patronat, obiecała pomoc w nagraniach oraz możliwość korzystania z własnego archiwum. Jak dobrze będzie, to za rok z telewizji przez myślowej korzystać będzie siedni Zespół Szkół Zawodowych nr 6. Będzie to druga większa inwestycja. Pierwszą była wspólna dla obu szkół kotłownia.

Sluchacze Technikum potrafią po gospodarstwu przeliczać budżet szkoły, a że nie stronią od pracy społecznej, szkoła wciąż zyskuje coś nowego. Ubiegłoroczni maturzyści, na prośbę dyrektora, już po maturze, wymalowali wnętrza szkolnego budynku. Prace za kończono w rekordowym tempie, zaś oszczędności wyniosły blisko pół miliona złotych. Dla szkoły słuchacze są gotowi zrobić wszystko, oczywiście w granicach swoich u-

miejtności. A że tych prac wykonali już dostatecznie dużo, dyrekcja szkoły postanowiła zrobić im niespodziankę i zakupiła dyskotekę. Słuchacze, owszem, ucieszyli się, podziękowali. Przy bliższych oglądniach orzekli jednak, że zrobiliby taką aparaturę sami, i zaraz zaczęli przeliczać, ile by zaoszczędzili pieniędzy.

W planach mają adaptację pomieszczenia na kino szkolne. Wojewódzki Zarząd Kin przyrzekł projektor. Pomocy naukowych, które wykonują dla szkoły, łącznie z rubinowym laserem, nie powstydziłby się „Cezas”. Teraz zakładają telefonny między klasami a studium telewizyjnym. Czynny już jest bufet i kawiarenka — również dzieło ich rąk.

Pracują nie tylko dla swojej szkoły, ale wykonują również pomoce naukowe dla innych. Systematycznie podejmują zobowiązania o czynach społecznych na rzecz miasta i zakładów przemysłowych. Zobowiązali się pracować w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych i Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2, pracują na Targach. 3000 godzin przepracują w Fabryce Samochodów Rolniczych w Antoninku, fabryka w zamian wypoczyty szkole „Tarpana”. Nauka w Technikum dla Przerobujących Robotników trwa dwa lata. W tym okresie słuchacze dostają urlop zachowując wszystkie prawa i korzyści pracownika. W czasie pobytu w szkole obowiązkiem ich jest tylko nauka. Obowiązek pracy społecznej zadeklarowali sami.

BARBARA  
GRZEGORZEWSKA



# Korzystna współpraca

Jedną z wielu laty sformulowano nowe zadania działalności placówek naukowych i uczelni na gospodarkę narodową, rozwiązywania istotnych problemów społecznych, włączyła się od razu poznańska Akademia Medyczna. Dzisiaj jej ścisły związek z praktyką dowodzi m. in. współpraca z „Pomet” związana z prowadzeniem do użytku nowych leków oraz „Uzdrowieni Polskimi” w Inowrocławu. Systematyczne badania pracowników przedsiębiorstwa „Pomet” w Kołobrzegu oraz szkieletów Ziemi Obornickiej, a także udział w pracach naukowych z programu rządowego związanych z produkcją i zwalczaniem nowotworów.

Chrona zdrowia pozostaje nadal obiektem największego zainteresowania uczelni, zaś najlepszym przykładem działania w tym zakresie jest zapoczątkowana przed dwoma laty współpraca z Poznańskimi Zakładami Medycznymi „Pomet”. Wprawdzie ostatnio obserwujemy — dzięki poprawie warunków pracy — spadek liczby niektórych tradycyjnych chorób zawodowych np. ołowicy, kadłicy, przewlekłego zatrucia miedzią, lecz mechanizmy chemizacji rodzą nowe zagrożenia ludzkiego zdrowia, których istota i źródła nie są dostatecznie poznane. Jest tak również w „Pomet”. Inicjatywa współpracy rozdziła się równocześnie w Zakładach oraz w Akademii Medycznej, zaś porozumienie

nie podpisane w oparciu o podjętą we wrześniu 1974 r. Uchwałę Prezydium Rządu ma na celu nie tylko stworzenie warunków dla poprawy zdrowotności załogi, polepszenia jej warunków pracy i odpoczynku, lecz również dalszy rozwój nauk medycznych, kształcenie i dokształcanie kadry dla przemysłowej służby zdrowia oraz udzielanie pracownikom pomocy specjalistycznej w klinikach uczelni.

Akademia Medyczna zobowiązała się więc m. in. do prowadzenia na rzecz „Pometu” prac naukowo-badawczych oraz udziału w jego działalności związanej z planowaniem badań i rozwojem zaplecza naukowo-medycznego, przedsiębiorstwo zaś sygnalizuje szczególnie ważne tematy, a wykorzystując w praktyce wyniki badań informuje o skutkach wdrażanych rozwiązań. Funkcje koordynatorów pełni: ze strony „Pometu” dyrektor do spraw pracowników, mgr Jan Pawłowski, zaś ze strony uczelni — doc. dr hab. Janusz Hansz.

Interesujące — z punktu widzenia praktycznego i naukowego — okazały się już pierwsze rezultaty badań przeprowadzonych w pierwszym półroczu 1975 r. Badano wpływ warunków pracy na organizm kilkudziesięciu pracowników zatrudnionych w odlewni staliwa W-3 w rejonie dużego konweyera, gdzie wpływ środowiska pracy i jej charakteru na stan zdrowia jest szczególnie niekorzystny. Notuje się tu m. in. wyższe niż gdzie indziej stężenie tlenku węgla, pyłu i dymu, drgania mechaniczne, hałas oraz wysoką temperaturę. Oczywiście czynniki te nie zawsze występują w stężeniach przekraczających dopuszczalne normy, lecz w powiązaniu z dużym wysiłkiem fizycznym mogą doprowadzić do trwałych zmian chorobowych.

Badania prowadzone w „Pomet” mają charakter kompleksowy. Dokonano więc kompleksowej oceny warunków pracy na podstawie pomiarów stężeń substancji szkodliwych, warunków społeczno-bytowych, absencji chorobowej, zmian ilościowych aminokwasów osocza krwi, sprawności oddychania, stanu układu krążenia oraz wpływu wyników środowiska na agregację płytek krwi, której zaburzenia powodują m. in. skazę krwotoczną lub powikłania zakrzepowo-zatorowe.

W badaniach uczestniczą samodzielni pracownicy nauki, starsi asystenci, lekarze zatrudnieni w Przemysłowym Zespole Opieki Zdrowotnej,

pracownicy służb inżyniersko-technicznych oraz bhp, posługując się najnowocześniejszym sprzętem diagnostycznym i specjalnie przygotowanymi ankietami. Dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy wiedzy ustalono m. in., że narażenie pracowników na pył odlewniczy jest duże. Zaburzenia oddychania występują u nich częściej niż w populacji Poznań, a znaczna część załogi wykazuje nieznaczalną, ale wywołującą fizyczną. Ujawniono wiele niewłaściwych z punktu widzenia ergonomii rozwiązań konstrukcyjnych i organizacyjnych oraz złych metod pracy, ustalając również, że absencja spowodowana jest głównie chorobami układu krążenia i oddechowego.

Wyniki wszechstronnych badań posłużyły do przygotowania „pakietu” propozycji zmian mających na celu udoskonalenie warunków pracy. Postuluje się (w wielu przypadkach postulaty są już realizowane) prowadzenie dalszej, pogłębionej obserwacji medycznej niektórych pracowników, przeniesienie ich na lepsze stanowiska pracy, stosowanie leczenia sanatoryjnego oraz rozszerzenie opieki rehabilitacyjnej przez lekarzy zakładowych.

W trzech etapach (do czerwca przyszłego roku) przeprowadzone zostaną nowe badania, którym już poddawani są pracownicy narażeni na mikrourazy, wibracje, zapylenia i hałas, zatrudnieni przy oczyszczaniu form hutniczych. Udział w nich bierze dziesięć zespołów badawczych kierowanych przez pracowników Akademii oraz — jak i poprzednio — służba zdrowia zakładowego ZOZ-u. Poznane zostaną m. in. wydatkowanie energii (tzw. koszt energetyczny), zapotrzebowanie na tlen oraz zmiany czynności w układzie krążenia. W następnych latach zakład wyłoni pracowników, którzy wymagają specjalnej opieki medycznej, następnie zaś określone zostaną kolejne tematy badawcze.

„Nauka powinna być jednym z głównych czynników kształtujących oblicze kraju — czytamy w Uchwale VI Zjazdu PZPR. Jej rozwój musi odpowiadać dzisiejszym i przyszłym potrzebom społeczeństwa socjalistycznego w dziedzinie gospodarki, kultury, oświaty i warunków życia człowieka”. Akademia Medyczna w Poznaniu dobrze rozumie swoje zadania wobec społeczeństwa. Realizując program badań naukowych pełni równocześnie służebną rolę wobec potrzeb gospodarki narodowej.

ZYGMUNT ROLA

Po blisko rocznej przerwie Muzeum Narodowe w Poznaniu powróciło do swego cyklu wystaw monograficznych poświęconych złotym postaciom współczesnej polskiej plastyki. Tym razem sale muzealne wypełniły się obrazami, rysunkami i projektami scenograficznymi Piotra Potworowskiego. Malarza niejednokrotnie już od bez mała piętnastu lat, a owianego wciąż legendą — artystę, który wywarł ogromny wpływ na nasze malarstwo lat sześćdziesiątych, przy czym szczególnie podane na urok jego twórczości i osobowości, okazało się właśnie środowisko poznańskich plastyków.

Z Poznaniem i Wielkopolską łączyły zresztą Potworowskiego szczególnie bliskie związki. Przed wojną przez czas dłuższy przebywał na wsi w Wielkopolsce. W Kępnie utworzył w latach trzydziestych muzeum, którego zresztą był pierwszym kuratorem. Po powrocie z Anglii, w której spędził blisko 15 lat swego życia, zamieszkał w 1958 roku właśnie w Poznaniu. W tych samych co i obecnie salach Muzeum Narodowego w Poznaniu odbyła się pierwsza w Polsce Ludowej Wystawa jego malarstwa. Z Poznaniem związał się także Potworowski poprzez swą pracę pedagogiczną w miejscowej PWSSP, w której to został profesorem i otrzymał pracownię malarstwa. Podjął też współpracę z poznańskimi teatrami jako scenograf (m. in. współpraca przy realizacji ałożono spektaklu „Wesela” Wyspiańskiego) w reżyserii Tadeusza Byrskiego.

Duża, składająca się z blisko 200 prac, wystawa monograficzna stara się pokazać w sposób możliwie jak najbardziej pełny, całościowy jego malarstwa. Zgromadzone więc na niej zostały najwcześniejsze obrazy i rysunki artysty z lat dwudziestych i trzydziestych, pochodzące z zbiorów kępińskich. Bogało reprezentowany jest także brytyjski okres w jego twórczości, a to głównie dzięki pracom wypożyczonym na wystawę przez żonę artysty. Obrazy pochodzące z własnych zasobów poznańskiego muzeum uzupełniają prace nadesłane przez pozostałe nasze muzea i galerie oraz licznych prywatnych kolekcjonerów jego malarstwa. Jednym z istotnych walorów tej wystawy — przygotowanej pod kierunkiem kustosa poznańskiego muzeum a zarazem monografisty artysty, Ireny Moderskiej — jest także starannie wydany obszerny katalog zawierający m. in. pełną dokumentację twórczości malarza.

Materiał plastyczny tej wystawy dzieli się na trzy zasadnicze części odpowiadające poszczególnym etapom twórczości artysty. Ekspozycje otwiera sala, w której zgromadzone zostały najbardziej znaczące, wieloformatowe płótna. Następne sale ukazują już twórczość Potworowskiego w porządku chronologicznym. Piotr Potworowski, podobnie jak Cybis czy Waliszewski,



Fragment wystawy w poznańskim Muzeum Narodowym. Fot. — H. Kamza

## PLASTYKA

## Piękno i prostota malarstwa Potworowskiego

bardzo wcześnie, bo jeszcze w połowie lat dwudziestych, na studiach w Paryżu, zetknął się ze sztuką francuskiego postimpresjonizmu. Ona to sprawiła, że w swym malarstwie opowiedział się za sztuką kolorystyczną.

Do 1939 roku malarstwo jego obracało się wokół typowych dla polskich kolorystów tematów: martwej natury, pejzażu, studium, aktu, portretu. Lata spędzone na Wyspach Brytyjskich wprowadziły bardzo istotne korekty do jego malarstwa. Zaczyna ono coraz bardziej odchodzić od szczegółów, a zarazem wyzwalając się spod wpływu typowej kolorystycznej konwencji. Nie tracąc związków z naturą, szuka nowych malarskich punktów odniesienia. Wszystko wyrażane jest tutaj kolorem, aluzją i nastrojem, nadając płótnom wybitnie poetycki nastrój i charakter. W ostatnim, polskim okresie jego twórczości, przerwany śmiercią artysty w kwietniu 1962 roku, malarstwo jego coraz bliżej stało się abstrakcji. Nawet i w tych płótnach trudno nie dostrzec głęboko przetworzonych i zmodyfikowanych tradycji polskiego kolorysty. Najpiękniejsze swe płótna namalował chyba Potworowski w latach pięćdziesiątych. Jego pejzaże: „Krajobraz z Tarragony”, „Uliczka w Hiszpanii”, „Krajobraz łagowa” ujmują nas zarówno swą wyszukaną kolorystyką jak i maksymalną prostotą. Potworowski inaczej niż inni potrafił spojrzeć na naturę. A przede wszystkim umiał wyeliminować ze swych obrazów każdy zbędny szczegół.

Był także, jak pamiętamy, scenografem. Współpracę z teatrami podjął bardzo późno, nie zdążył

więc zrealizować wielu spektakli. Największym chyba jego osiągnięciem jako scenografa był „Woyzeck” Buchnera na scenie Teatru Nowego w Poznaniu. Oglądałem to przedstawienie. Jego scenografia była prawdziwie malarstwem, a przy tym zaskakiwała umiejętnością syntetycznego wyrażenia całości.

Dla wielu byłych uczniów i entuzjastów malarstwa Piotra Potworowskiego, a chyba nie dla nich tylko, wystawa w Muzeum Narodowym w Poznaniu stanie się zapewne dużym wydarzeniem. Niewiele mieliśmy bowiem w naszym sztuki malarzy, których dzieła cieszyły się takim zainteresowaniem i uznaniem.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

## Ratunek dla świątyni królowej Hatszepsut

Z Gdańska do Egiptu udala się 5-osobowa grupa polskich konserwatorów zabytków, którzy będą kontynuować prace przy scalaniu, z zachowanych oryginalnych fragmentów, świątyni królowej Hatszepsut w Do ilinie Deil el Bahari nad Nilem, w pobliżu Luksoru. Specjaliści z gdańskiego Ośrodka Kultury Egipskiej mają zrealizować do wiosny przyszłego roku kolejny etap rekonstrukcji fragmentów tzw. górnego tarasu, wieńczącego obiekt.

Świątynia królowej Hatszepsut jest jednym z najważniejszych zabytków architektury staroegipskiej. (PAP)

## NA EKRANACH

KIN

## „GDY NADCHODZI WRZESIEŃ”

— szósty już na naszych ekranach film znanego armenijskiego reżysera Edmona da Kieosjana podejmuje dwa ważne tematy. Choć główny bohater reprezentuje pokolenie byłych żołnierzy, wiele w tym filmie rozważa o kształcie naszej przyszłości, wspólnej odpowiedzialności za jutro, o kształtowaniu pokoleń. Ścisłe te związki symbolizuje pełna miłości i zaufania więź dziadka i wnuka, który nauczyć się musi zasad najważniejszych: być zawsze sobą, śmiać się z rzeczy śmiesznych, płakać z bólu, nienawidzić wszystkiego, co złe. Paralelnie na ten wątek filmu na kładą się drugi jego nurt — problem osamotnienia współczesnego człowieka, który po za własnymi czterema ścianami i pogonią za dobrami doczesnymi niczego więcej nie widzi i nie chce dostrzec. Przeciwnie temu buntuje się stary, mądry i doświadczony człowiek, a swój sposób myślenia chciałby przekazać wnukowi.

„Gdy nadchodzi wrzesień” to film o dobroci absolutnej i bezgranicznej, jednoznacznej z mądrością, humorem, optymizmem — słowem wszystkim tym, czym żyje człowiek i w czym tkwi „sila” jego życia. Są w tym filmie fragmenty do skonać, ale nie brakuje i stałych, jawiających wyraźnie braki scenarzysty i reżysera. Być może dlatego, że nad wszystkim wyciska swe piętno emocjonalny wydzwitek obrazu, szczerze wzruszenia, jakie budzi bohater i jego los, determinowany nieustannie zbliżającym się końcem — śmiercią.

„NIEWOLNICA MŁOŚCI” to melodramat w stylu... retro. Jest rok 1917, a na tyłach frontu schroniła się grupa filmowców. Przebywająca wśród nich piękna gwiazda filmowa, postawiona w sytuacji wyboru angażuje się czynnie w rozgrywające się wokół wydarzenia. (ask)

Pierwszy większy utwór Henryka Sienkiewicza (ur. 5. V 1846 — zm. 15. XI 1916), w znaczeniu zarówno objętości dzieła, wagi podjętego tematu, jak celu i ambicji pisarskich, którym była powieść „Ogniem i mieczem”, wywołał wielką burzę, wielką kampanię prasową. Zaangażowały się w nią prawie wszystkie wybitniejsze umysły i bardziej interesujące talenty epoki. Zjawisko to było tym bardziej zaskakujące, że dotychczas przedmiotem wielkich sporów i polemik były tragedie lub utwory poetyckie. Był to więc przypadek bez precedensu w dotychczasowych dziejach literatury polskiej, który miał ogromne znaczenie dla jej przyszłości. Dokonała się bowiem wtedy nobilitacja powieści, tego proletariatu literatury, jak ją nazywał J. I. Kraszewski.

Od tego sukcesu „Ogniem i mieczem” zaczyna się kariera polskiej powieści, która z nizin literatury, wkradła się na jej wyżyny: stała się lekturą nie tylko kobiet i młodzieży, ale także elity intelektualnej narodu; stała się godną tego, by najteższe umysły współczesne polemizowały z jej ogólnowiatopoglądowymi i historycznymi założeniami. Sprawcą tych przemian był Sienkiewicz, który stał się także najpopularniejszym, najpowszechniej czytany polskim powieściopisarzem.

Ale rola Sienkiewicza nie

## Na 60 rocznicę śmierci pisarza

# Sienkiewicz w świadomości narodu

skończyła się na tym, że powieść wprowadził na honorowe miejsce we współczesnej literaturze. On ją na tych wyżynach utrzymał dzięki swym następnym powieściom, które ukazywały przeszłość Polski, bądź bezpośrednio — kiedy zajmowały się wydarzeniami i ludźmi wieku XV i XVII, lub pośrednio, gdy problemy współczesne ukazywały w historycznym kostiumie.

Dzieła Sienkiewicza cieszyły się w współczesnych wielką popytnością drukowane były równocześnie w różnych czasopiśmie, nakłady książkowe były wyższe niż u jakiegokolwiek współczesnego pisarza. Ale nie kończyło się na tym — ponieważ forma długiej, rozległej powieści, pisanej pięknie, archaizowaną polszczyzną, powieści o bardzo skomplikowanej akcji czy raczej akcji, bo we wszystkich powieściach historycznych Sienkiewicza było ich dwie — historyczna, oparta na źródłach dziejowych i druga „niejako „prywatne” dzie

je bohaterów — wymagał od odbiorcy znacznej kultury ogólnej i przygotowania czytelniczego.

Tymczasem sława Henryka Sienkiewicza rozchodziła się szeroko, budząc zainteresowanie treścią jego dzieł wśród ludzi, którzy nie umieliby przeczytać grubej książki i którzy nie mieli pieniędzy na jej kupienie. Toteż jeszcze za życia autora, czasem nawet z jego pomocą, zaczęto publikować bądź to bardziej interesujące fragmenty jego dzieł, bądź ich przeróbki, skróty i streszczenia, dokonywane w rozmaity sposób i dla rozmaitych celów. Autorzy tych adaptacji opowiadali w sposób uproszczony, popularny, skomplikowane dzieje sienkiewiczkich bohaterów. A co więcej, tam, gdzie nie docierały te przeróbki, tam docierały „opowiadaczki” jego dzieł, znawcy i miłośnicy jego powieści tak obeznani z ich treścią i budową artystyczną, że mogli rekonstruować z pamięci. Tak np. w młodości

swej pisarz kaszubski, August Necel, uprzyjemniał swym towarzyszom długie przerwy w pracy.

Dzieła Henryka Sienkiewicza niemal natychmiast po ich opublikowaniu w formie, którą im nadał twórca lub tej, którą wypracowali jego wielbiciele, trafiały pod strzechy w najdosłowniejszym tego słowa znaczeniu. Ponadto w późniejszym już okresie tzw. środki masowego przekazu: teatr, kino, radio, telewizja czerpały i czerpały pełnymi garściami z dorobku pisarskiego Sienkiewicza, szerząc znajomość jego dzieł, służąc jego popularyzacji. Grano więc fragmenty jego powieści adaptowane na scenę; wcześniej bardzo zainteresowano się walejami filmowymi jego powieści historycznych. Sięgnęła po nie nawet kinematografia amerykańska, której zafascynowani kilkadziesiąt lat temu, Czytanie jego utworów przez radio, opracowywano na ich podstawie libretta operowe i pisa-

no do nich muzykę, stał się także częstym „gościem” w telewizji. Najwybitniejsi aktorzy interesowali się jego bohaterami, chcieli odegrać przed publicznością ich losy. Wystarczy przypomnieć takie ekranizacje jak „Krzyżacy”, „Pan Wołodyjowski”, „Potop”.

Dzieła Sienkiewicza stały się więc własnością całego narodu: znamy je wszyscy, niektórzy nawet w kilku wersjach — oryginalnej i „przetworzonej”. Co tym dziełom zawdzięczamy? Przede wszystkim znajomość znacznego wycinka naszych dziejów. Nowe i nowe powiadania, w których Sienkiewicz opisywał swoją współczesność, zawdzięczamy znajomości wieku XIX, jego skomplikowanych stosunków społecznych i politycznych. Ale znacznie większe znaczenie miały jego utwory historyczne. A choć niektórzy krytycy zarzucili mu, słusznie zresztą, dość swobodne stosunek do historii, naginał jej dane do swoich artystycznych i ideowych celów, jednak przynależały do niego. Sienkiewicz zbeletryzował atrakcyjnej formie powieści, w której ujął współczesną sobie w dzie historyczną o wieku XVII. Ukazał życie codzienne naszych przodków w tych oległych czasach, układy rodzinne i towarzyskie, strukturę polityczną i społeczną państwa polskiego, jego stosunki z sąsiednimi mocarstwami, jego



# BELLOW WIERZĄCY W CZŁOWIEKA

Saul Bellow urodził się w 1915 roku w Quebec (Kanada). Młodość spędził w Chicago, gdzie często toczy się akcja jego książek. Studiował na tamtejszym uniwersytecie na wydziale antropologii. Debiutował jako powieściopisarz w 1944 roku książką „The Dangling Man” (Człowiek w zawieszaniu). Kolejne jego powieści to: w 1947 r. „The Victim” (Ofiara), w 1953 r. „The Adventures of Augie March” (Przygody Augie Marcha), w 1956 r. „Seize of Day” (Korzystaj z dnia), w 1959 r. „Hender-

son the Rain King” (Henderson Król Deszczu) i w 1964 r. „Herzog”. Trzy ostatnie powieści przyniosły Saulowi Bellowi państwową nagrodę w dziedzinie literatury. W 1975 r. ukazała się jego najnowsza powieść: „Humboldt’s Gift” (Dar Humbolta). Bellow wydał również dwa zbiory opowiadań oraz sztukę „The Last Analysis” (Ostatnia analiza). Główną tematyką twórczości pisarza jest poszukiwanie sensu życia ludzkiego w dzisiejszej cywilizacji amerykańskiej. Bellow wydaje się być jednym z tych nielicznych auto-

rów z grona powojennych pisarzy swego pokolenia, którzy oprócz ukazania alienacji człowieka cywilizacji zachodniej, próbują wszczać aktywne poszukiwania pozytywnych wartości, nadających sens ludzkiemu życiu. Obecnie, gdy prawie cała literatura USA wyraża coraz to wymyślniejsze sposoby opisywania beznadziejności tego świata, gdy jest pesymistyczna, nie znajdując pozytywnej odpowiedzi — zamienia się w literaturę negacji i apokalipsy — Bellow, będąc na straconej pozycji, wierzy w człowieka. Jego bohater w końcowej analizie „wydaje się być — jak to trafnie określił Hassan — wyrazem niepokonanej chęci człowieka do afirmacji, pomimo próżni i zmiennych kolei naszego wieku, sensu życia ludzkiego”.

Oczywiście optymizm Bellowa nie jest tylko jego pobożnym życzeniem. Jak to określił Rovit: „Bellow ze swoim bohaterem jest za szczyty, żeby udawać, iż jego sytuacja jest inna niż wyobcowana”. W swojej twórczości Bellow nie neguje alienacji, ale ukazując ją próbuje wraz ze swym bohaterem wszczać poszukiwania sensu życia ludzkiego, wyjścia z wyobcowania. Będąc wybitnym myślicielem, Bellow jest intelektualnie szczery i nie udawał się półśrodkami, półprawdami, lub powierzchownymi rozwiązaniami. Ale Bellow nie osiągnął tak zaraz swego optymizmu oraz zdolności aktywnego i pozytywnego poszukiwania sensu życia ludzkiego. Jego pierwsze książki: „Człowiek w zawieszaniu” i „Ofiara” — to ty powa literatura, pokazująca „ofiary” alienacji. Kolejne dwie książki pisarza przyniosły coraz to wyraźniejszy portret potencjalnego nowego bohatera, by wreszcie w „Herzogu”

ukazać pozytywne przeobrażenie Bellowa i jego protagonisty. Przeobrażenie to znajduje wyraz w wypowiedzi autora — „Herzoga”: Odrzuciłem się od literatury ukazującej ofiary”.

Optymizm Bellowa nie ogranicza się jednak tylko do wiary w sens życia. Powieściopisarz ten w wieku masowych środków przekazu — wierzy również w powieść, w literaturę. Próbuje on na różne sposoby przekształcić ją tak, aby była jak najbardziej nośna. I tak w „Człowieku w zawieszaniu” Bellow flirtuje z formą pamiętnikarską, w „Przygodach Augie Marcha” z powieścią lotrzykowską, w „Korzystaj z dnia” z siłą oddziaływania antycznej tragedii, a „Planeta Pana Samuela” jest wielkim esejem rozpisany na wiele głosów.

Bellow jest być może ostatnim z wielkich twórców wierzących w powieść i literaturę piękną jako medium najlepiej wyrażające najistotniejsze problemy współczesnego człowieka. Może to wynika z odmiennej od innych, optymistycznej w ostatniej analizie treści przekazu. Faktem jest, że młoda literatura USA, widząc wciąż alienację i bezsens życia, wyrażała to coraz bardziej wyrafinowany sposób, kwestionując samą literaturę, język, słowo, akt twórcy. Brak sensu życia obrazuje brakiem formy, beznadziejnością treści, autoparodią, autonegacją i destrukcją. Na tym tle Bellow rysuje się jako klasyk, jako ostatni pisarz wierzący i w potoczny rozumienie, jako ostatni o zdrowym rozsądku. Kto by przypuszczał, że będąc intelektualnie konsekwentnym, można za to dostać nagrodę Nobla.

KRZYSZTOF BURDZA

## Polsko-radzieckie kontakty teatralne

Współpraca teatralna między Polską i Związkiem Radzieckim wyraża się od 30 lat nie tylko dziesiątkami tytułów polskich, rosyjskich i radzieckich sztuk granych na scenach Polski Ludowej i Kraju Rad, serdecznymi kontaktami twórców teatralnych, wizytami teatrów, lecz również festiwalami sztuk rosyjskich i radzieckich w Polsce i polskich w ZSRR. W naszym kraju pierwszy tego rodzaju festiwal odbył się w 1949 r. Uczestniczyło w nim obok 25 scen zawodowych o około 1000 zespołów amatorskich. Szczególnie uroczysty charakter miały festiwale: zorganizowany w 1967 r. dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz w 1969 r. — z okazji odbywających się w naszym kraju „Dni kultury ZSRR”. Także podczas ubiegłorocznych „Dni Kultury Radzieckiej” polskie teatry zaprezentowały liczne premiery sztuk rosyjskich i radzieckich.

Na scenach radzieckich „zadomowili” się dzieła polskich autorów dawnych i współczesnych. Festiwal dramatyczny polskiej w ZSRR w 1965 r. imponował rozmachem i zasięgiem, ale przewyższał go drugi tego rodzaju festiwal zorganizowany w 1969 r. Wzięło w nim udział ponad 100 teatrów, które wystawiły przeszło 50 dzieł około 30 polskich autorów. Polskie sztuki grane były nie tylko na scenach teatrów Moskwy i Leningradu, ale i wielu miast RFSRR oraz innych republik Kraju Rad. Wystawiano je zarówno w języku rosyjskim, jak też w językach innych narodów ZSRR. Niektóre polskie sztuki realizowały na scenach radzieckich polscy reżyserzy i scenografowie.

W powieściach swych zarysował również typ Polaka, może trochę wyidealizowany, zbyt łatwo uogólniając niektóre dodatnie cechy spotykane u Polaków. Polacy w jego powieściach są uczciwi, prawdomówni, otwarci, odważni, mają poczucie własnej godności i postępują tak, by jej nie uchybić. Są solidarni i skłonni do zawierania trwałych przyjaźni. Przede wszystkim zaś są gorącymi patriotami. Oczywiście kochają nad życie i są gotowi największe dla niej ponieść ofiary. I chociaż czasem się zdarza, że w zawiłościach romansu traci się niekiedy nieakalną uczciwość bohatera, to mimo wszystko zachowana jest atmosfera czystości etycznej, wyrażonych norm moralnych. Bohaterowie wiedzą na czym polega ich obowiązek: obywatela, żołnierza, ojca rodziny i obywatela ten wbrew wszelkim przeszkodom umieją spełnić.

Sienkiewicz z reguły nagradza swych bohaterów prowadząc ich po trudnej drodze obojętności do cichej przystani rodzinnej. Dlatego często zarzuca Sienkiewiczowi nadmierny optymizm. Ale może właśnie dlatego jego twórczość jest nam tak bliska.

Prof. dr JANINA KULCZYCKA-SALONI

Wielkim wydarzeniem jest tegoroczny Festiwal Dramaturgii Polskiej w ZSRR. 50 polskich sztuk 37 autorów, 126 inscenizacji w teatrach wielu republik Kraju Rad — będzie jego plonem. Najciekawsze spektakle zostaną nagrodzone i zaprezentowane w Moskwie.

Uroczyste zapowiadają się w połowie listopada finał Festiwalu Dramaturgii Polskiej w ZSRR. W Moskwie Teatr im. Wachtangowa wystąpi z premierą „Lata w Nohant”. Jarosław Iwaszkiewicz, w reżyserii Augusta Kowalczyka. W Wilnie i stolicy ZSRR wystąpi — Teatr Narodowy z Warszawy. Otwarte będą liczne wystawy, planowane jest symposium polskich i radzieckich twórców i krytyków, oraz inne imprezy, które przyczynią się do pogłębienia wzajemnych kontaktów środowisk teatralnych Polski i Kraju Rad.

PAP

## Z książką na ty

# Współcześni

i sukcesach, radościach i smutkach. Wojna odezwie się co najwyżej jakimś dalekim, przygasłym już echem.

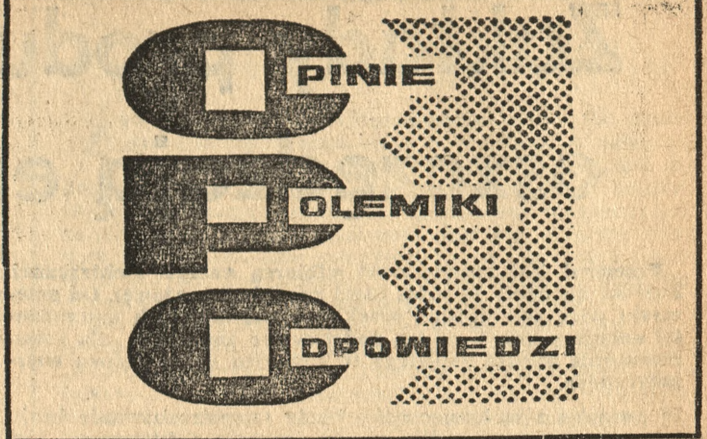
Włodzimierz Tiendriakow dobrze jest znany polskiemu czytelnikowi, zarówno ze swych powieści nawiązujących do wydarzeń wojennych jak przede wszystkim z książek współczesnych chwytających na gorąco problematykę moralno-obyczajową. Nie bez echa przeszła też jego powieść związana z malarstwem „Spotkanie z Nefreletem”. Obecnie, można sądzić, iż w nowej serii PIW-owskiej, o czym świadczy jednolita szata graficzna, ukazało się opowiadanie Tiendriakowa „Noc po balu”, jak zawsze u tego autora silnie udratunkowane i ikwiące wsamymikimi korzeniami we współczesności. Autor niezależnie od akcji, gdzie spoiwem łączącym jest tylko konflikt wynikły w trakcie balu maturalnego, ukazuje postawy dwóch pokoleń, starszego, które reprezentuje grono pedagogiczne, i młodego, grupy młodych maturalistów, chłopców i dziewcząt. Akcja jest pełna napięcia, ale autorowi służy wyłącznie jako tło dla ukazania problemów znacznie szerszych, wiążących się z niedomaganiem i nienadążaniem współczesnej pedagogiki za pełniejszą i na swój sposób głębszą, a w każdym razie szybszą życiem dojrzejących pokoleń. Do jakich skutków może to prowadzić, ukazuje Tiendriakow w swym opowiadaniu.

W takim samym wydaniu opublikował PIW również dobrze znanego polskiemu odbiorcom książki opowiadanie Daniła Granina, którego fascynowały zawsze konfliktowe sytuacje w środowisku naukowców, jak w „Naprzeciw burzy” czy „Miejscu pod pomnikiem”. Obecnie pisarz zaskakuje nowym kręgiem zainteresowań moralno-obyczajowych. Opowiadanie „Deszcz w ob-

cym mieście” jest historią przedwziewnej miłości, spełnionej i niespełnionej urwonej, ale powracającej ciągłymi na wrotami, trudnymi echemi. Jest to zarazem subtelne, wnikliwe studium psychologiczne, sondaż w najgłębsze podkady psychiki ludzkiej w zawiłości i pogmatwiania, które w różnych sytuacjach i na różny sposób każdy chyba przeżywa. Sens zwycięstwa nad sobą tkwi zawsze w przezwyciężaniu, ale czy każdy umie się na nie zdobyć? Bohater Granina nie umie rozplątać węzłów narzuconych przez los, poddaje mu się, z ulgą ale i smętkiem przyjmując na rzucone czy darowane mu przez ten los rozwiązania. Sądząc o opowiadaniu można być pewnym, że Granin okazał się wyjątkowo wnikliwym znawcą psychiki ludzkiej.

Raczej ku analizie zewnętrznej, mniej ku psychologicznej skłania się natomiast poczytny pisarz młodszego pokolenia Michał Glinka, którego tom opowiadań wybranych z dotychczasowego dorobku w tłumaczeniu Krystyny Borowieckiej ukazał się pod tytułem „Wszystkie drogi prowadzą do morza”. Tytuł tomu może mylić bo chociaż autor służył we flocie, to jego pasje i zainteresowania obejmują różne środowiska ludzkie i różne obszary kraju, morza i lądy. Imponuje u autora różnorodność zainteresowań, nie powierzchownych, ale autentycznie przeżytych, przeanalizowanych, bliskich. Stąd może autentyczny dramatyzm jego utworów, siad osadzenie bohaterów w nader realnym świecie tak w kategoriach geograficznych, jak zawodowych i psychologicznych. Jest w tych opowiadaniach coś ze scenariusza filmowego, w tempie, w słownym dramatyzowaniu akcji, w stawianiu bohaterów przed niełatwymi problemami wyboru.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



## Przyczyny

W odpowiedzi na list, który ukazał się na łamach „Głosu” 1. X br. pt. „Wnioski i konsekwencje” — Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu wyjaśnia:

Od pewnego okresu obserwuje się na rynku braki szeregu artykułów. Niedostatki rynkowe nie wynikają tylko z nierównowagi podaży i popytu, lecz z przyczyn innych, np. w nocy otwartego kiosku, w którym można by kupić bilet na przejazd tramwajem.

Mam nadzieję, że centralne władze resortowe wpłyną na to, żeby kto trzeba zrozumiał, iż stolica to także jedno z polskich miast. (4147)

BERNARD DĄBROWSKI  
Kalisz

## Nie było

### „pod prądem”

Odpowiadając na list pt. „Plot pod prądem”, opublikowany w „Głosie” z 3. IX br., Urząd Wojewódzki w Poznaniu — Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska uprzejmie zawiadamia, że we wsi Wysogotowo nie ma ogrodzenia pod prądem. Stwierdzono natomiast, że w sąsiedniej wsi Swadzim właściciel sadu umieścił na ogrodzeniu 4 tabliczki ostrzegawcze, z napisami: „Nie dotykaj — prąd” i „Uwaga — prąd”, jako ochronę ogrodzenia przed dewastacją. Wymienione ogrodzenie nie było faktycznie pod prądem. Pracownicy Urzędu Gminy Tarnowa Podgórze zdjęli tabliczki, a ich właściciel został pouczone o zakazie umieszczania na ogrodzeniu napisów, dotyczących prądu”. (3281)

Przed krajowymi giełdami towarowymi, które odbyły się ostatnio w Poznaniu zorganizowano specjalne spotkanie z dyrektorami zainteresowanych przedsiębiorstw branżowych, którego celem było zdopingowanie zakładów do zawierania umów z producentami na towary łatwe i poszukiwane przez klientów. Zobowiązano również handlowców do wnikliwego analizowania ofert przez myślenie oraz szczegółowego penetrowania ekspozycji towarowej (...)

Jednocześnie tutejszy Wydział wyjaśnia w oparciu o informacje resortu, że w ostatnim okresie dla doraźnej poprawy zaopatrzenia rynku, rząd podjął decyzję, zobowiązując przemysł do wykorzystania istniejących rezerw dla zwiększenia dostaw rynkowych. (3566)

mgr BERNARD GOSTOMSKI  
wicedyrektor wydziału

## A stolica?

Z wielkim zadowoleniem przeczytałem w „Głosie” z 29. X br. informację, potwierdzoną później w „Kulturze” z 7. bm., o wprowadzeniu jednolitych w całym kraju biletów na przejazdy środkami lokomocji, należącymi do miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych. Myślę, że podobne pozytywne ocenił to między innymi porozumienie wszystkich, którzy częściej lub rzadziej wyjeżdżają poza swoje miejsce zamieszkania. Po prostu unikają dzięki temu kłopotu szukania miejsc sprzedaży biletów autobusowych czy tramwajowych, gdy znajdują się w obcym mieście.

Z tym większym niesmakiem oceniam, i jak myślę, nie jestem w tym odosobniony) wyrażanie się z tego układu naszej stolicy. Czym takie stanowisko tamtejszego przedsiębiorstwa komunikacyjnego (lub warszawskich władz miejskich?) należy sobie tłumaczyć? Jeśli tym, że do stolicy przyjeżdża więcej osób z innych miast, aniżeli z Warszawy do każdego z nich, to argument ten nie przekonuje. Wnioskując bowiem z licznych pobytów przedstawicieli wszelkich centralnych instytucji — ministerstw i zjednoczeń na delegacjach we wszystkich miastach w kraju, a szczególnie w miastach wojewódzkich, bilans biletowy w sumie na pewno by się wyrównywał. Podobne wątpliwości zresztą mogłoby z mniejszym lub większym uzasadnieniem zgłaszać więcej miast. Choćby Poznań w ośrodkach targowych, czy Gdańsk i Szczecin w miesiącach letnich itp.

W końcu przecież wpływu na bilety komunikacji miejskiej,

## Zgodnie z prawem?

W „Megasamie” na Osiedlu Kosmonautów w Poznaniu wywieszono w widocznym miejscu tablicę z napisem: „Kradli w Megasamie”. Niedawno było tam umieszczone jedno nazwisko i adres złodzieja, teraz przybyły personalia następnego.

Rzecz w tym, że nie wiadomo, czy osoby te faktycznie kradły, bo o pomyłce nie trudno, oraz w tym, że nikt się tam nie powołuje na orzeczenie kolegium ani na wyrok sądu. Wygląda to więc na bezprawie. Jedną z kasjerek wyjaśniła mi, że stało się to na polecenie, czy za wiedzą jakiegoś kuratora (chyba nie przestyszałem się i nie pomyliłem kuratora z prokuratorem?) Jeśli dobrze wiem, to ani kurator ani nawet prokurator nie wymierzają sprawiedliwości, ani o niczym nie orzekają. Orzeczenie o publicznym ogłoszeniu wyroku w tym znaczeniu musi być zawarte w sentencji.

Podobnie działo się w Warszawie, w Domach Towarowych na Ścianie Wschodniej, lecz tam dyrekcja musiała owe tablice usunąć.

Najgorsze jednak jest w tym to, że dzieci wymienionych tam osób są prześladowane w szkole przez kolegów i prześladowania te chyba szybko nie ustana. Nie bronię złodzieja i opowiadałem się za karaniem osób winnych kradzieży, ale w ramach prawa. (4136)

Z. Z.  
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań



# Zakłady produkcyjne oszczędzają energię

Przemysł jest największym odbiorcą energii elektrycznej. Zużywa on około 70 proc. całej produkcji krajowej. Od przemysłu więc powinniśmy oczekiwać największych oszczędności energetycznych, co ma podstawowe znaczenie dla zrównoważenia bardzo napiętego w bieżącym roku bilansu energetycznego.

W związku z tą koniecznością w większości zakładów opracowano programy poprawy gospodarki energią elektryczną, a ich realizacja — jak piszą dziennikarze PAP — przynosi już konkretne efekty.

Np. elbląski „Zamech” — najbardziej energochłonny zakład przemysłowy w tym rejonie kraju — ograniczył w br. zużycie energii elektrycznej o ok. 9 mln kilowatogodzin. Spośród wielu inicjatyw oszczędnościowych podjętych w tym zakładzie, na uwagę zasługuje przesunięcie godzin rozprawy procesowej obróbki termicznej różnego rodzaju detali. Prace te wykonywane są obecnie w godzinach nocnych,

kiedy zapotrzebowanie kraju na energię elektryczną jest najniższe.

Programy racjonalizacji gospodarki energetycznej realizowane są także we wszystkich zakładach pracy woj. radomskiego. Wiele usprawnień zmierzających do zmniejszenia zużycia energii elektrycznej i cieplnej zastosowano m. in. w radomskim „Radoskorze”, w wytwórni telefonów, a także w Zakładach Metalowych im. Generała Waltera. W „Radoskorze” np. wymieniono instalację grzewczą parową na wodną, co pozwoli zaoszczędzić kilkaset ton węgla rocznie.

Także w zakładach przemysłowych woj. wrocławskiego energię elektryczną zużywa się obecnie bardziej racjonalnie i oszczędnie. We wszystkich fabrykach przeprowadzono ostatnio przegląd sprawności instalacji elektrycznych oraz ograniczono do niezbędnego minimum liczbę punktów światła oświetlających korytarze, pomieszczenia, magazyny itp.

W wielu zakładach m. in. we wrocławskim „Hutmenie” i w „Pafawagu” dokonano w tych dniach przeglądu sprawności maszyn, które zużywają największej energii.

Ale nie wszędzie jest tak jak we wspomnianych zakładach. Jedną z głównych decyzji w sprawie oszczędności gospodarowania energią elektryczną było wprowadzenie zasady limitowania dostaw energii. Za ich przekroczenie zakłady muszą płacić kary kilkakrotnie przewyższające cenę energii. Mimo to limity te niejednokrotnie są przekraczane.

a wielkość tej nadwyżki zużycia energii (w stosunku do planu) szacuje się na wiele milionów kilowatogodzin. Oznacza to, iż z realizacją przyjętego programu poprawy gospodarki energetycznej nadal nie jest dobrze w wielu zakładach. (PAP)

## 327 milionów złotych

### Powodzenie bonów lokacyjnych PKO

W październiku klienci PKO nabyli (wprowadzone od 1 ub. m.) bonów lokacyjnych za 327 mln zł, z czego w Warszawie za 55 mln zł, a w Katowicach za 38 mln zł. Ta nowa forma przyjęła się przede wszystkim dlatego, że stwarza bardzo korzystne warunki dla oszczędzających, upraszczając także pobieranie odsetek.

Bony emituje się w określonej z góry wartości nominalnej po 1000 zł, 10 000 zł i 25 000 zł. Zaopatrzone są one w specjalne odsetki do corocznego inkasowania od setek w wysokości 6 proc., jeśli posiadacz bonu utrzyma wkład przez 5 lat.

Można naturalnie w ogóle nie pobierać bieżących odsetek. Wówczas po 5 latach otrzymuje się do datkową premię w wysokości 6 proc. od wartości wkładów. I tak np. przy zakupie bonu na 10 000 zł, klient może pobierać bieżące odsetki po 600 zł rocznie, poczynając od upływu pierwszego roku. W sumie zatem po 5 latach zainkasuje (razem ze zwrotem wkładu) 13 000 zł. Jeżeli zaś nie przedstawi wcześniej do wykupu żadnego kuponu odsetkowego, to otrzyma po 5 latach łącznie z premią 13 600 zł.

Jak z tego wynika, nowa forma oszczędzania przeznaczona jest dla ludzi, którzy chcą lokować gotówkę na dłuższy okres. I jeszcze jedno: posiadacz bonu może go przedstawić do wykupu przed upływem 5 lat od daty nabycia, ale w tym przypadku odsetki ulegają odpowiedniemu zmniejszeniu. Wynoszą one przy zgłoszeniu bonu do wykupu w pierwszym roku — 3 proc., w drugim — 4 proc., w trzecim i czwartym — 4,5 proc., w piątym — 5 proc.

## Po decyzjach Prezydium Rządu

# Przybywa rzemieślniczych warsztatów motoryzacyjnych

Minęły cztery miesiące od podjęcia decyzji przez Prezydium Rządu w sprawie rozwoju usług motoryzacyjnych. Decyzja ta spotkała się z dużym zainteresowaniem rzemieślników. Do Izby Rzemieślniczych napłynęło już sporo podań o zezwolenie na założenie warsztatu. Wiele osób planuje bądź budowę nowego zakładu bądź też modernizację istniejącego.

W Centralnym Związku Rzemieślniczym opracowano wstępny program rozwoju usług motoryzacyjnych. Zakłada się w nim, że do 1980 r. powstanie w kraju 2400 nowych warsztatów. Będą to zakłady zatrudniające na ogół od dwóch do czterech pracowników. Część warsztatów budowana ma być systemem gospodarczym przez samych właścicieli; wiele jednak zakładów zostanie wzniesionych przy pomocy spółdzielni rzemieślniczych. Oprócz pojedynczych placówek budowane mają być również pawilony, w których zgromadzi się po 8 zakładów moto-

ryzacyjnych o różnej specjalizacji. W najbliższych latach powstać ma 20 takich pawilonów. Przewiduje się, że rocznie wartość usług motoryzacyjnych wykonywanych przez rzemieślników będzie w 1980 r. prawie trzykrotnie większa niż w roku 1975.

Korespondenci terenowi PAP donoszą o budowie nowych placówek m. in. w województwach toruńskim i wosławskim. Budowa nowych warsztatów rzemieślniczych zaczyna się na dobre od przyszłego roku. Tempo świadczonej usługi, a ponadto ich jakość, zależą jednak nie tylko od liczby warsztatów, ale również od ich wyposażenia. Rzemieślnicy muszą mieć bowiem odpowiednie narzędzia i przyrządy pomiarowe. (PAP)

## NOTATNIK KULTURALNY

DLA A. BABIŃSKIEGO

Klub gdańskich studentów „Zak” organizuje ogólnopolskie turnieje poezji zaangażowanej o nagrodę Czerwonej Róży oraz przyznaje nagrody za całokształt twórczości krytycznej i poetyckiej. W tegorocznym XVII turnieju wyróżnienie otrzymał m. in. Lech Stefanik z Poznania. Nagrodę „Peleryna” za najciekawszy debiut poetycki przyznano poezji Tomka Krawczyńskiego. W „Zak” ukazał się w 300 egzemplarzach w serii „Generacje” nakładem SZSP w Warszawie i był kolportowany w sprzedaży zamkniętej. Sądymy, że poezja tego autora zainteresować by się mogło Wydawnictwo Poznańskie.

TEATR ATENEUM WYSTĄPI W POZNANIU

Od 13 do 19 grudnia na scenie poznańskiego Teatru Nowego wystąpi jeden z czołowych polskich zespołów teatralnych, Teatr Ateneum z Warszawy. Przedstawi on sztukę Augusta Strindberga „Taniec śmierci” w reżyserii Jana Świderskiego i Zdzisława Tobiasza, scenografię Franciszka Starowieskiego. W spektaklu grają Aleksandra Śląska, Jan Świdorski i Jerzy Kamas.

GALERIA STU

Teatr Stu z Krakowa powołał u siebie stałą galerię plastyczną Galeria Stu. Pierwszą wystawę zorganizowano pod hasłem „Format: człowiek”. Do udziału w ekspozycji zaproszeni zostali artyści, realizujący dzieła, które odnoszą się bezpośrednio do życia, do człowieka, w skali 1:1. W pierwszej wystawie w Galerii Stu bierze udział trzech poznańskich malarzy: Włodzimierz Dudkowiak, Paweł Kromholz i Lech Ratajczyk.

PASTELE EWY LOSIŃSKIEJ

W poznańskiej galerii współczesnej „Desy” przy ul. Armii Czerwonej 63 zorganizowano wystawę pasteli Ewy Losińskiej. Artystka, absolwentka PWSSP w Poznaniu, pokazała w „Desy” 11 geometryzowanych grafik opracowanych techniką pastelową. Jak przystało na salon sprzedaży, prace są wyliczone i można je od razu zakupić. (bran)

## W MUZEUM I NA WYSTAWACH

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. Wyieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszczykovo 190).

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; „Wystawa monograficzna P. Potworowskiego 1898-1962” codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie g. 10) — g. 10-15, śr. g. 10-10, sob. zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — „Dawne fajansy polskie” (ze zbiorów muzeów krajowych) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt. — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob. dni przedśw. i 14. XI — zamknięte.

MUZEUM W KORKNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — od 1 do 30 XI zamknięte.

GALERIA NOWA (Dąbrowskiego 5) — wystawa grafiki i rysunku A. Zaleckiego; g. 10-13 i 16-18, niedz. g. 16-18, poniedział. nieczynna.

PAŁAC KULTURY (Hall partowy Sali Wielkiej) — „Ośrodki turystyczne Związku Radzieckiego” wystawa fotografii, plakatów i folderów „Intouristu” — g. 12-20 (do 14. XI).

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Hedy Löfler (Rumunia) — godz. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (do 14. XI).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa Klubu Laureatów Międzynarodowego Biennale Grafiki — g. 11-18, niedz. g. 10-15 (do 30. XI).

Uwaga! W sobotę 13 bm. wszystkie muzea są czynne z wyjątkiem Muzeum Historii m. Poznania; w niedzielę 14 bm. wszystkie muzea są nieczynne z wyjątkiem Muzeum Historii m. Poznania.

## Dla miłośników skrzypiec

### Rozpoczynają się konkursowe emocje

W najbliższy wtorek, 16 bm., rozpoczyna się finał IV Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego im. Henryka Wieniawskiego. W sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej 12, w inauguracyjnej imprezie wystąpi Poznański Chór Chłopięcy pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego. Przez trzy następne dni — 17, 18 i 19 bm., o

godzinie 17 — słuchać będziemy w tej sali 25 kompozycji autorów z 14 państw, wyłonionych spośród 127 prac nadesłanych na Konkurs. Odtwarzając je będą znani polscy skrzypkowie. Po raz pierwszy w historii międzynarodowych konkursów kompozytorskich przesłuchania udostępnił będzie publiczności. Konkursowe kompozycje oceniać będzie międzynarodowe jury pod przewodnictwem Włodzimierza Końskiego. Nagrodzone prace usłyszymy raz jeszcze podczas koncertu laureatów w sobotę 20 bm.

Nazajutrz, po zakończeniu Konkursu Kompozytorskiego, rozpoczyna się przesłuchania Ogólnopolskiego Konkursu Skrzypków im. Zdzisława Jahnkego. Zgłosiła się do nich rekordowa liczba 60 młodych artystów ze wszystkich ośrodków muzycznych kraju. I ten Konkurs zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

Bilety wstępu są już do nabycia w sekretariacie Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego, ul. Wodna 27 oraz na godzinę przed przesłuchaniami, przed salą koncertową przy ul. Solnej 12. (na)

## Służbowe wykroczenie przyczyną katastrofy pod Częstochową

Komisja rządowa pod przewodnictwem Ministra Komunikacji ustaliła, że zderzenie pociągu pocieskiego relacji Lublin — Wrocław z pociągiem pasażerskim w dniu 3 bm. na stacji Julianka było następstwem naruszenia podstawowych obowiązków służbowych przez dyżurnego pociągu pocieskiego. Prokuratura wojewódzka w Częstochowie w stosunku do sprawców tego wypadku zastosowała areszt tymczasowy i prowadzi przeciwko nim śledztwo. (PAP)

## W Koninśkiem

### Nowe tablice rejestracyjne

Ponad 7000 pojazdów w województwie konińskim otrzymało do tychczas nowe tablice rejestracyjne. Trzy litery — KNA — są bardziej czytelne, a tablice trwalsze niż dotychczas. Zasadą jest, że otrzymują je wszystkie pojazdy no rejestrowane oraz część, przy okazji zmiany dowodów rejestracyjnych. Całkowita wymiana numerów rejestracyjnych zostanie tutaj zakończona w przewidzianym terminie, tj. do końca 1978 roku. (PAP)

## Samochody nie jeżdżą puste

### Wspólna korzyść „Polgazu” i PKS-u

Wielu odbiorców swoich wyrobów (sprężonego i ciekłego azotu oraz tlenu, acetyleny i mieszanek wodorowo-azotowych) ma w całej Polsce Wytwórnia Gazów Technicznych „Polgaz” w Kościanie (woj. leszczyński). Dużym problemem był dlań dotychczas transport oraz związany z tym brak opakowań, co hamowało rytmiczność produkcji, zależnej od liczby posiadanych butli. Transport zaś był kosztowny; niektóre przedsiębiorstwa wysyłały samochody z odległych miast po kilka butli. W jedną stronę zawsze więc jeździły one puste.

Ostatnio postanowiono w „Polgazu” zorganizować scentralizowany transport we własnym zakresie. Ustalił on linię dla pojazdów PKS, które zachowując pełną ładowność zaopatrują obecnie (po drodze) odbiorców w butle z gazem technicznym, zabierając jednocześnie puste. Opracowano dokładny harmonogram zaopatrywania ich oraz precyzyjnie wyliczono czas trwania kursów w różnych regionach kraju. Transport stał się o wiele tańszy (po np. 400 czy 500 km nie przewozi się specjalnie kil-

ku butli), a jednocześnie poprawiła się rytmiczność produkcji (bop)

## „Złoty kvet” dla wykonawców ról Stasia i Nel

Popularny w całej Czechosłowacji tygodnik ilustrowany „Kvet” od pięciu lat prowadzi wśród czytelników ankietę o najpopularniejszego aktora i aktorkę roku z krajów socjalistycznych. Czytelnicy głosowali na swych ulubionych bohaterów filmów i seriali telewizyjnych, których oglądali na ekranach lub w telewizyjnym minionym roku.

W tegorocznej ankiecie apelacyjnej zwycięstwo odniosła para młodych polskich aktorów Stasia i Nel — w serialu „W pustyni i w puszczy”, Tomasz Mędrzak i Małgorzata Roska. Im też przypadł udział „Złoty Kvet” — 1978. W poprzednich plebiscytach wśród laureatów „Złoty Kvetu” byli również aktorzy: Stanisław Mikulski i Andrzej Łapiński, a także Ewa Wiśniewska, popularna tu „Dobry Ewa”. (Bj)

## W PRASIE

W „LITERATURZE” — Michał Doroszewicz, Józef Zabrocki i Grzegorz Majewski z Blura Racja naliczacji Gospodarki Materialowej „Bramat” publikują artykuł pt. „Czy importem zboża można zrównoważyć marnotrawstwo pasz”. Autorzy twierdząc, odpowiadają na pytanie — czy można zlikwidować import zboża a jednocześnie zwiększyć w sposób zasadniczy pogłowie trzody chlewnej i bydła. Przedstawiają też swój pogląd na temat, co należy w tym celu uczynić.

W „ITD” — Dariusz Filar zamieścił artykuł „Kariera w poziomie”, którą to publikację redak-

cja zapoczątkowuje dyskusję nad postawami i hierarchią wartości młodzieży, zwłaszcza studenckiej. Wśród pytań, które nasuwa ta publikacja, są m. in. takie: jak po winniśmy realizować na co dzień socjalistyczne ideały, co oznaczają dla nas słowa kariera i sukces, a co praca i szczęście.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Barbara Domańska zajmuje się kwestią: czy od uczennicy, która na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej miała same bardzo dobre stopnie, można wymagać aby podobne oceny otrzymywała w liceum. W artykule „Prymus z trójkami” autor ka powołuje się m. in. na pogląd, że pilnowanie ucznia, aby odczytał dobrze wszystkie zadane lekcje jest poważnym błędem.

W „PERSPEKTYWACH”, któ-

rych teksty jakby wyłaniały po wprowadzeniu począwszy od bieżącego wydania nowej techniki składu — wywiad z Włodzimierzem Lubańskim, reprezentantem Polski w piłce nożnej. Zapytany, czy teraz, jako piłkarz zawodowy, widzi jakieś różnice między piarstwem amatorskim a zawodowym, poza, oczywiście oficjalnym pobieraniem pieniędzy w zawodowym świecie, Lubański ma wątpliwość czy istnieje taka różnica, jeśli chodzi o poziom reprezentowany przez jednego i drugiego, ale zauważa wśród zawodowców — i to jest charakterystyczne — większą świadomość tego, co robią.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — publikacje dotyczące problemów samotnych i niezamężnych młodych matek. Jest to próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego, mimo że nie mają własnych mieszkani i dostatecznych środków do życia, zdecydowały się na urodzenie dziecka.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Lesław Myczkowski omawia problemy związane z uzyskaniem od 1 marca br. przez sądy orzekające rozwód uprawnieniem do rozstrzy-

gania o wspólnym mieszkaniu małżonków. Tytuł publikacji: „Rozwód — a co z mieszkaniem?”

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — rozmowa z Tadeuszem Fijewskim zatytułowana „Aktor Warszawy”. Aktor ten m. in. mówi: — „Co uważam w moim zawodzie za najważniejsze, co stanowi jego istotę? Najważniejsza jest OSOBIWOŚĆ aktora. Niezwykle ważne o sobie, ale tak mi się przy najmniej wydaje — należy do tych aktorów (odpuścić), których się słucha. Cieszę się, że mam tylu przysięgłych zwolenników, że ludzie mnie słuchają, że chcą mnie oglądać”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — rozmowa z prof. dr. Bolesławem Mallsem, kierownikiem Zakładu w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Na uwagę zasługuje myśl profesora mogąca odnosić się nie tylko do problemów zagospodarowania przestrzennego: — Na kształt Polski roku 2000 składa się w ogromnym mierze to co robimy dzisiaj. Przyszłość widzę zawsze jako przesunięcie się kolejnego horyzontu o 5 czy 10 lat.

LEKTOR



# Nowy kształt rolnictwa

Dziś wiele rzeczy jest jeszcze niewiadomych. „Agrokompleks Góra” to przedsięwzięcie ledwie naszkicowane w planach rozwoju leszczyńskiego rolnictwa, nawet nazwa jest prowizoryczna. (Przedstawiliśmy ten projekt na łamach „Głosu” 6. X. br., w artykule pt. „Barycz mlekiem płynąca”). Ludzie, którzy do tego ogromnego dzieła się zabrali, dobrze są zorientowani, dla jakich powodów na obszarze kilkuset kilometrów kwadratowych w dolinie Baryczy, dookoła miasta Góra, powstać musi rolniczy kombinat, w którym hodować się będzie 16 000 krów mlecznych, 10 000 opasów i około 75 000 sztuk trzody chlewnej.

Właśnie, to przedsiębiorstwo musi powstać, bo takie są wymogi ekonomii, a przede wszystkim gwałtownie postępujących w tej części województwa leszczyńskiego przemian społecznych. Mieszkańcy gmin rejonu Góry, jak nigdzie w Wielkopolsce, masowo rezygnują z posiadania indywidualnych gospodarstw rolnych, a duża część ludzi w wieku produkcyjnym znalazła atrakcyjną pracę w pobliskim Lubinie-Głogowskim. Zagłębiu Miedziowym. Jeśli by nie nie zmieniać w dzisiejszym kształcie rolnictwa tego regionu, to w ciągu najbliższych kilku lat 10-15 tysięcy hektarów ziemi uprawnej przestałoby w ogóle produkować. Już teraz wiele chłopskich obór i chlewników świeci pustkami, a wskaźniki rolniczej produkcji gmin w okolicach Góry są najniższe w województwie leszczyńskim. Czy chce, czy nie chce, uprawa ziemi i hodowla musi się zająć państwo. Dlatego też narodził się zamysł stworzenia „agrokompleksu”.

Jakie są pierwsze kroki tego przedsięwzięcia; co o nim myślą ci, którzy otrzymali zadanie kierowania integracją istniejących tam czterech PGR-ów oraz zagospodarowaniem nabywających z każdym dniem hektarów dotychczasowych chłopskich pól.

## Pozyskać ludzi

— To musi być przedsiębiorstwo, które da wysoką produkcję mięsa, mleka i zbóż przy jak najmniejszym zatrudnieniu — tłumaczy naczelny dyrektor Zenon Chudziński. Problemem największym będzie pozyskanie ludzi — a przynajmniej zatrzymanie tych, którzy jeszcze nie uciekli do przemysłu. A grozi nam to nieuchronnie — jak tylko wybudują nowy most na Odrze, skracający znacznie drogę do

zagłębia miedziowego. Dlatego musimy obecnym i przyszłym pracownikom kombinatu zapewnić warunki pracy i życia bardziej atrakcyjne, niżby należały je przy miedzi. Niespełnienie tego postulatu grozi „klapą” całemu przedsięwzięciu. Zaczynamy więc od budowania nowych domów mieszkalnych. Musimy wyprowadzić pracowników i ich rodziny ze starych, zagrzybnionych budynków przy folwarkach, musimy w pobliżu ich nowych domów postawić sklepy, dobrze zaopatrzone i usługi, wyręczające w wielu kłopotliwych czynnościach. Musimy im zapewnić rozrywkę i ochronę zdrowia, żłobki i przedszkola dla ich dzieci, dogodną komunikację, słowem uczynić życie łatwiejszym, pozbawić je tych uciążliwości, jakie dotąd powoduje zamieszkiwanie na wsi.

## W jedności siła

— Dlaczego ma powstać jeden kombinat, a nie rozwijamy każdego z czterech dotąd działających PGR-ów? — powtarza dyrektor. — Bo tylko silne przedsiębiorstwo, wyposażone w mnogość maszyn i urządzeń technicznych oraz grono specjalistów, będzie mogło względnie tanio, szybko i w największych ilościach — produkować żywność.

Dyrektor Chudziński w koncentracji sił i środków widzi szansę powodzenia całego przedsięwzięcia. Toteż koncentruje. Zaczął od zaplecza remontowo-budowlanego. Dotąd istniały w każdym z czterech górskich PGR-ów skromne brygady cieśli, ślusarzy i elektryków, takich, co to dach zerwały przez wiatr, naprawili i skleili żłób, polamany przez narowistą krowę; potrafili nawet wybudować takie czy inny budynek. Lecz środki mieli skromne i z konieczności imać się musieli różnych fachów — nie zawsze w zgodzie z wykształceniem — zależnie od potrzeby chwili.

Centralny zakład budowlano-remontowy — którego baza już przybiera realny kształt na przedmieściu Góry — będzie zrzeszać około 300 ludzi; wyspecjalizowane brygady, dysponujące maszynami budowlanymi i narzędziami, dość liczny transportem i zapleczem warsztatowym. Jest już wytwórnia betonów o wydajności 90 ton na dobę, stolarnia, ślusarnia, budują się garaże i stanowiska naprawcze dla rolniczego sprzętu zmechanizowanego. Kombinatu chce się uniezależnić od usług naprawczych świadczonych dotychczas przez państwowe ośrodki maszynowe. Ten potencjał powinien zapewnić szybkie remonty budynków inwentar-

skich i mieszkań, konserwację i naprawy setek ciągników, kombajnów, licznych sprzętów specjalistycznych — czyli umożliwić sprawne działanie przedsiębiorstwa.

## Muszą zrobić więcej

Aby objechać wszystkie posiadłości „Agrokompleksu Góra”, potrzeba by paru dni. Od 1 lipca tego roku, wszystko, co nie jest chłopską własnością na obszarze blisko 800 000 hektarów jest lub stanie się ziemią użytkowaną przez kombinat. Już dziś cieszą oczy bujnie lany kukurydzy, a wśród nich gdzieś wystrastają nowe fermy bydła mlecznego lub jałowizny.

Na przykład w Brzeżanach, należących do dotychczasowego PGR-u Naratów, obok starych, walących się już zabudowań folwarku budowany jest zespół obór mlecznych dla 500 krów. Wznoszą go pracownicy wspomnianego wyżej centrum budowlano-remontowego.

Zastosowano tam tw. metodę „hokejową”: drewniane konstrukcje dźwigarów do złudzenia przypominają hokejowe kije, tyle że wielokrotnie większe. Cztery obory, z szeregiem gankami, biegnącymi przez środek każdej z nich, połączone są łącznikami, wiodącymi do hali udojowej.

W ciągu doby opiekę nad 500 krowami spełniać będzie 8-10 ludzi. Przy pomocy maszyn zadawać oni będą pasze i uprzątną obornik. Te obory (częściowo drewnianej konstrukcji), zapewniają bydlu dobre warunki zoohigieniczne, a ludziom niezbyt uciążliwą pracę.

Jak ciężka jest dotychczas praca oborowych w starych pomieszczeniach inwentarskich, można się przekonać w sąsiedniej, wobec Brzeżan, Glince. Tam — tuż przy drodze z Leszna do Góry — garbi się ze starości obory pełne bydła, uciążliwego w obsłudze ze względu na ciasne ganki, słupy podpierające stropy, przeszkadzające w używaniu sprzętu mechanicznego, koryta umieszczone pod najdalszą ścianą, dokąd wszystko donieść muszą ludzie na własnych grzbietach. W takiej starej oborze jeden człowiek może obsłużyć 45 jałówek. W nowym jałowniku nieopodal — jeden pracownik opiekuje się 176 sztukami.

Dziś na placu budowy „Agrokompleksu Góra” ruch jeszcze niewielki. Dopiero krystalizują się plany, gromadzi się środki. Ale czas nagli, bo każdego dnia naczelnicy okolicznych gmin otrzymują wnioski z prośbami o przejęcie ziemi przez państwo w zamian za renty — kolejne hektary ziemi czekają na pracownitę i mądrego gospodarza. Na tym kawałku Polski może nim być tylko kombinat.

TOMASZ TALARCZYK

# Zyczliwość się kłania

Żywot człowieka zmotoryzowanego jest — jak wiadomo z licznych doniesień i z praktyki — pełen radości i wielkich uniesień, ale także rozpacz i depresji. Sprawiedliwie powiedzieć trzeba, że te ostatnie raczej przeważają, zwłaszcza gdy cudowna maszyna, którą posiadamy, wkroczyła w wiek dojrzały, albo też fatalnym zrzędzeniem losu weszliśmy drogą wyrzeczcia i kupna w posiadanie egzemplarza „usterkowego”, a więc wymagającego mniejszych lub większych napraw.

Warsztaty samochodowe... Temat na pasjonujący wielość, którego poszczególne tomy zatytułować można „Naprawy gwarancyjne”, „Naprawy powypadkowe”, „Słowo kilkoro o renowacji blacharki”, „Pan Zdzisio, a tajemnicze naprawy silnika”, „Zdobycie zapasowej części nie jest trudne” itd. itp. Jeden tylko rozdział: „Jak załatwić usterkę samochodu” dostarczyć może nieuprzedzonemu czytelnikowi wiele mocnych wrażeń.

Podążając w końcu peletonu na szerokiej drodze rozwoju naszej motoryzacji dychawiczną dość już „Skodą”, znam jakże blisko wielu „panów Zdzisio”, szczerze się dobrułiwy wyrozumiałością kilku kierowników zmian w różnych zakładach naprawczych, zaś przez lata obserwując operacje na mym samochodzie, tak poznałem jego konstrukcyjne tajemnice, że prawie bez wahania byłbym gotów powtórnie poddać się teoretycznemu egzaminowi, jakiego przechodzą nieszczęśliwie ubiegający się o prawo jazdy.

Znam zimny i rozstępniony wzrok dorodnych młodzieńców proszonych o pomoc w zepchnięciu „rozkręconego” pojazdu z ruchliwej jezdni, pamiętam błysk lakieru śmigających obok wozów, gdy stojąc na poboczu z pustym zbiornikiem (samośobie winien!) z malejącą nadzieją biagałem o kroplę benzyny.

Zahartowany więc jestem i zdawałoby się, mało mnie może zdziwić. A jednak — piękne, pełne niespodzianek życie. Oto wędrując urlopowymi szlakami w poszukiwaniu ciszy i kontaktu z przyrodą, trafiłem do uroczego leśnego zakątka, gdzie zapragnąłem zrobić swe namioty. Pierwej, niesłusznie, rozbiłem sobie we wspomnianej „Skodzie” przednie zawieszenie dzięki zdradliwemu korzeniowi, obok którego jakieś młde zwierzątko wyrzuciło sprytnie zamaskowany dołek. Samochód popadł w kompletną rozterkę. Gdy prawie koło stanowczo zapragnęło pomknąć w prawo, lewe uparcie podążało wprost. W tej sytuacji woląłem pozostać na miejscu zdarzeń. Nie chciałem wszakże pozostać na zawsze, w związku z czym samochodem szczęśliwie obecnego kolegi udało mi się do odległego o kilkanaście kilometrów miasteczka, piesząc na sercu wątku nadziei, że nie zostanę wymiany i odesłany do diabła po uprzednim poinformowaniu, ile to pilnej pracy ma miejscowa stacja „Polmożbytu”. Nie zostałem.

Zagradnięty o sprawę kierownik poradził albo skorzystać z działającego przy stacji pogotowia, które może uszkodzony wóz przyholować albo zwrócić się do mechanika, który po pracy może będzie skłonny udzielić mi pomocy na miejscu. Był skłonny. Pojechał do lasu. Stwierdził co trzeba. Razem udaliśmy się do odległego o kilkadziesiąt kilometrów miasta wojewódzkiego po części. Były. Wrócił do poszkodowanej „Skody” i wraz z kolegą w prymitywnych warunkach wymontował całe przednie zawieszenie i wymienił wahacz. Byłem szczęśliwy. A jak, to może pojąć ten, kto próbował coś naprawić w dowolnym warsztacie w Wielkim Mieście. Człowieku — powiedziałem — przecież nie ruszając się z miejsca mógł pan przez to popołudnie zrobić znacznie więcej przy niewspółmierne mniejszym wysiłku.

— Przecież trzeba było panu pomóc, jakby pan wyjechał? — odrzekł z niejakim zdziwieniem.

I wówczas zrozumiałem — co niniejszym podaję do druku — że nie całkiem jeszcze w narodzie zginęło to, co starzy ludzie nazywali zwyczajną zyczliwością. Nie tylko czynny bohaterowie z narażeniem życia i mienia, o jakich piszą gazety. Nie tylko ratowanie na oczach gawiedzi tonących, lub pościg za groźnym bandytą zmykającym po obrabowaniu kiosku. Po prostu zyczliwa, kompetentna, w miarę tylko interesowna pomoc, nieznacznie zaledwie wykraczająca poza normalne działania zawodowe.

Zyczliwość — tak często nieobecna w codziennych stosunkach ludzi — Sprzedawca, petent — Urzędnik, słabszy — Mocniejszy. Myślę, że jest szansa, iż powróci.

LECH DĄBROWSKI

W latach 1970-1973 firma Mariana Ciesielskiego „Biuro Projektów Organo — Pomiaro — Projekt” w Poznaniu zagarnia 4,2 mln złotych na szkodę Skarbu Państwa. Dzieje się tak, bowiem „inżynier” Ciesielski najpierw tworzy O-P-P i rozwija jego działalność (przyjmuje wiele zleceń jednostek gospodarki społecznej), a dopiero potem zabiega o jej zalegalizowanie, wykorzystując niedostateczną precyzję przepisów oraz wadliwą ich realizację ze strony niektórych pracowników administracji.

W czerwcu 1970 roku Marian Ciesielski prosi Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN w Poznaniu o zezwolenie na projektowanie w budownictwie. Przedkłada zaświadczenie, że jest rzeczoznawcą (był nim tylko dzięki fortelowi w latach 1964-65) maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego. Zmyśla, że ma wymagane uprawnienia do opracowywania projektów.

5 sierpnia Wydział wydaje decyzję uprawniającą O-P-P do działalności projektowej w budownictwie. Jednakże dowiedziawszy się, że firma Ciesielskiego przez ponad pół roku czyniła to bez zezwolenia, Wydział 30 września cofa ją i nakazuje, by do 31 grudnia 1970 roku O-P-P skończył z dziełami projektowymi. Jedną z osób odpowiedzialnych za te decyzje — inspektor Zdzisław C. — na rozprawie powie:

— Przed wydaniem zezwolenia nie badaliśmy, czy Ciesielski ma wymagane uprawnienia ani też tego, czy biuro już działa. Natomiast po decyzji wrześniowej, którą w listopadzie Ministerstwo Budownictwa utrzymało w mocy, nie sprawdzaliśmy, czy O-P-P zaprzestał działać...

Tymczasem Ciesielski przyjmuje coraz więcej zleceń, a o zalegalizowanie swojej firmy ubiega się w innych urzędach. Z początkiem 1971 roku zwraca się do Wydziału Przemysłu Prezydium RN Poznania o pozwolenie na wykonywanie pomiarów, ekspertyz i projektów poza budownictwem. Urząd nie bardzo wie, co zrobić, więc zasięga opinii Komitetu Drobnej Wytwórczości. W rezultacie Ciesielski otrzymuje odpowiedź, że działalność jego firmy wymaga zezwolenia, ale „udzielenie go zostało ocenione przez organ centralny (KDW) za gospodarczo niecelowe”.

W marcu przypomina sobie o sprawie Ciesielskiego wojewódzki Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Wzywa „inżyniera” do zwrotu oryginału zezwolenia (wydanego w sierpniu, a cofniętego we wrześniu) i ostrzega: „dalsza działalność po 1 czerwca 1971 w zakresie projektowania w budownictwie traktowana będzie jako nielegalna i podlegająca karze”. Ciesielski odpowiada, że od października 1970 roku nie przyjmuje zleceń na projekty budowlane (jest to wierutne łgarstwo) i WBUA rezygnuje z walki z kombinatorem. Do akcji przystępuje natomiast Wydział Przemysłu Prezydium DRN Poznań —

## Fikcja i rzeczywistość cwaniactwa (3)

# Nielegalnie ale jawnie

Wilda. Decyzja tego organu stwierdza:

„Wydział zakazuje firmie prowadzenia dalszej działalności jako nielegalnej i niezgodnej z interesami społeczno-gospodarczymi państwa. W razie niepodporządkowania się tej decyzji, Wydział będzie nakładał grzywny...”

Od tego werdyktu ogłoszonego w maju, Ciesielski odwołuje się do Wydziału Przemysłu Prezydium Rady Narodowej Poznania. Urząd ten w sierpniu 1971 roku utrzymuje w mocy decyzję, którą podjął organ I instancji i ustala, że termin likwidacji firmy mija z dniem 31 grudnia 1971 roku.

Ciesielski nie ustępuje. Do 47 klientów — społecznych zakładów pracy — wysłał pisma:

„Biuro Projektów Organo — Pomiaro — Projekt na wniosek Komitetu Drobnej Wytwórczości (nieprawda — przyp. red.) przeprowadza ankietację jakości i terminowości opracowań przez nas wykonanych... Wpływają opinie negatywne i pozytywne. Te ostatnie Ciesielski przedkłada w miejskim Wydziale Przemysłu. Nie wywołuje to wszakże większego wrażenia. Kolejne wystąpienie (10 lutego 1972 r.) wileckiego Wydziału Przemysłu zapowiada zaś, że dni firmy są policzone:

„Wydział nakazuje zdanie w ciągu trzech dni pieczęć firmy, na których brak imienia właściciela (pieczęć takie sugerują bowiem, że firma jest jednostką społeczną — przyp. red.). W razie niezastosowania się do powyższego Wydział będzie kierował sprawą do kolegium”.

Mijają trzy dni, potem trzy miesiące, a Ciesielskiemu włos z głowy nie spada. Ba, 28 czerwca 1972 roku z miejskiego Wydziału Przemysłu otrzymuje zaświadczenie:

„Działalność gospodarcza firmy w zakresie projektowania ekspertyz i pomiarów do dnia 31. 12. 1971 r. należy uznać jako prowadzoną na podstawie zezwolenia”.

Tego samego dnia Wydział Przemysłu Prezydium Rady Narodowej Poznania przekazuje sprawę Ciesielskiego wia- dzom dzielnicy Wilda „w celu wydania zezwolenia”. Zezwolenia nie wydano. Ciesielski odwołuje się od jej decyzji do miejskiego Wydziału Przemysłu i do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. Kłemiwliwie stwierdza, że świadczy usługi w projektowaniu konstrukcyjno-technologicznym, dokonuje pomiarów i ekspertyz z wyłączeniem projektowania w budownictwie (tymczasem działa właśnie w tej dziedzinie). Migo

— Uważam, że wszystkie usługi wykonywałem na podstawie udzielonych mi zezwoleń (!) — przyp. red.), czego dowodzi fakt, że nigdy na nasze biuro nie nałożono grzywny. Wilecki Wydział Przemysłu groził, że w razie niezaprzestania działalności firmy, będzie stosował grzywny, ale ani razu tego nie uczynił...

Tak było w istocie. Dopiero w 1974 roku, po alarmie spółdzielni mleczarskich, które korzystały z usług Ciesielskiego — MO i Prokuratura za interesowały się jego działalnością i położyły jej kres. Na stapiłoby to cztery lata wcześniej, gdyby oskarżony spotkał na swojej drodze (czy wśród klientów czy też wśród tych, którzy rozważali kwestię legalizacji O-P-P) ludzi w pełni odpowiedzialnych, doskonale znających się na rzeczy, sceptycznych. Nie pomogą wówczas tupet, spryt, żonglerka urzędowymi rekwizytami (pieczęć, blankiety, szyldy), które w tej sprawie wielu wiodły w pole.

MICHAŁ ŁUCZAK

\*) Wszystkie nazwy urzędów — w ówczesnym brzmieniu, tzn. bez uwzględnienia zmian, które nastąpiły w wyniku reformy administracji.



# Ważny dla Olimpij mecz na ringu w „Arenie“

W sobotę o godz. 11 na ringu w sali „Arena“ dojdzie do atrakcyjnego pojedynku w ramach rozgrywek o mistrzostwo I ligi między gdańskim Stocznioziem a miejscową Olimpią. W pierwszym meczu tych drużyn poznaniacy doznali niespodziewanie wysokiej porażki 5:15 i teraz bardzo pragną zrewanżować się rywalom. Nie będzie to jednak sprawa łatwa. Gdańszczanie dysponują bowiem silnym i wyrównanym składem.

Gwiazdą w ich zespole jest bez wątpienia medalista Igrzysk Olimpijskich w Montrealu — Leszek Kosedowski. Pięściarz ten z powodu kontuzji nie występował w meczach międzypaństwowych z NRD,

Tu Sztokholm!

## Porażka Fibaka

W czwartek wieczorem rozegrał gry pojedyncze międzynarodowego turnieju tenisowego Grand Prix w Sztokholmie, których stawką był awans do ćwierćfinału. Wyniki meczów 1/8 finału: Raul Ramirez (Meksyk) — Tom Okker (Holandia) 7:6, 6:1; Manuel Orantes (Hiszpania) — Niki Spear (Jugosławia) 6:1, 6:2.

Jimmy Connors (USA) — Balazs Taroczy (Węgry) 6:4, 6:2; Aaron Rahim (Pakistan) — Harold Solomon (USA) 6:7, 6:4, 6:4. Porażkę Solomona z Pakistańczykiem Rahimem, należy zaliczyć do największych niespodzianek sztokholmskiego turnieju.

Wolfgang Fibak, niestety, nie zakwalifikował się do ćwierćfinału. Polak przegrał po zaciętych dwóch setach z Brytyjczykiem Markiem Cuxem 5:7, 3:6.

W sztokholmskim turnieju Fibak walczył więc będzie jeszcze tylko w grze podwójnej. Bioern Borg (Szwecja) pokonał Johna Lloyda (W. Bryt.) 6:2, 6:7, 7:6.

W drugiej rundzie turnieju nasz tenisista Jacek Niedźwiedzki mimo dobrej gry przegrał z Meksykaninem Rauliem Ramirezem 2:6, 7:6, 2:6.

## x dalekopisem

W czwartek rozpoczęły się w Krakowie drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce. W pierwszym dniu do rozgrywek finałowych, zakwalifikowały się w szabli: AZS Warszawa I, Legia I, Marymont Warszawa i GKS Katowice I.

Do półfinałowej ósemki we flosie zakwalifikowały się: AZS Warszawa II, Cracovia, Warta Poznań, AZS Warszawa I, Marymont I, GKS Katowice I, oraz Zagłębie Sosnowiec.

Pilkarze Argentyny rozpoczęli przygotowania do mistrzostw świata w 1978 r. W pierwszym kontrolnym meczu reprezentacja gospodarzy „Mundial-70“ pokonała w Buenos Aires drużynę Peru 1:0 (0:0).

Trzech uczestników wyprawy alpinistycznej z Hongkongu zdobyło wierzchołek Annapurna Południowa wysokości 7219 m, leżący w Himalajach w Nepalu. Pokonano go nową trasą alpinistyczną — od południowego wschodu.

W czwartek wystartował w Zwickau (NRD) międzynarodowy samochodowy rajd Sachsenring-76, który jest przedostatnią eliminacją Pucharu Pokoju i Przyjaźni. W imprezie uczestniczy 135 załóg, reprezentujących 7 krajów, a m.in. ZSRR, Bułgarię, Rumunię, Polskę i NRD. W konkurencji zespołów fabrycznych startuje 5 drużyn, a w konkurencji klubowej 18 zespołów.

## Pogrzeb siatkarki Avii Świdnik

Na cmentarzu komunalnym w Lublinie odbył się uroczysty pogrzeb siatkarki I-ligowej Avii Świdnik: Henryka Siennickiego i Zdzisława Pyca, którzy przed kilkoma dniami wracając z meczu mistrzowskiego z drużyną Piomienia Miłowice zginęli tragicznie w wypadku samochodowym. Obu zawodników zęgnęły tysiące Lublinian, miłośników siatkówki oraz dzielnicy i trenerzy sportu cy Lubelszczyzny siatkarskiej Piomienia Miłowice, Włocławek i innych klubów sportowych kraju. Na grobach tragicznie zmarłych zawodników Avii złożono wiele wieńców i wiązanek kwiatów.

## Komunikat

Ognisko TKKF Nowy Bonin informuje, że od poniedziałku do czwartku w klubie „Impuls“ na osiedlu Nowy Bonin przyjmowane będą zapisy na kurs judo dla początkujących oraz do zespołów rekreacyjnych siatkówki i koszykówki mężczyzn, a także gimnastyki kobiet.

## LISTOPAD

|    |           |                     |
|----|-----------|---------------------|
| 12 | Piątek    | Renaty Witolda      |
| 13 | Sobota    | Mikołaja Stanisława |
| 14 | Niedziela | Serafina Wawrzyńca  |

## TEATR

OPERA — piątek, g. 19 „Dziadek do orzechów“, sob. g. 19 „Faust“, niedz. g. 19 „Halka“.

MUZYCZNY — piątek, niedz. g. 19, sob. g. 16, 19 „Nie kłam kochanie“.

POLSKI — piątek, g. 19 „Okapi“, sob. g. 19 „Operetka“.

NOWY — piątek, sob., niedz. g. 19 „Awantura w Chłogii“.

LALKI I AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Tymoteusz“.

STARY RYNEK — „Światło i dźwięk“ — sob. g. 19 „Stare Mia sto“, niedz. g. 18 „Ratusz Poznański“.

## KINA

KDF MUZA — piątek, sob., niedz. g. 10, 12, 14 „Baśń o jasnym sokole“ (radz. b.o.), piątek, g. 15, 17, 19, 21 „Białe baszki“ (radz. 12 l.), sob., niedz. g. 15, 17, 19, 21 „Niewolnica miłości“ (radz. 15 l.).

KDF PALACOWE — niedz. g. 15, 17, 19 „Pirat“ (meks. b.o.), g. 17, 19, 21 „Lotta w Weimarze“ (NRD 15 l.).

APOLLO — piątek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 „Niewolnica miłości“ (radz. 15 l.), sob., niedz. g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 „Dersu Uzala“ (radz. jap. b.o.).

BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 „Flic story“ (fr.-wł. 18 l.).

GONG — piątek, sob., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 „Kabar“ (USA 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Polewaczka“ (węg. b.o.).

GRUNWALD — piątek, g. 17, 19 „Gorący śnieg“ (radz. b.o.), sob., niedz. g. 17 „W drodze na Kasjopę“ (radz. b.o.), g. 19 „Dowódca łodzi podwodnej“ (radz. b.o.), niedz. g. 12 „Tajemniczy plan“ (bajka).

GWIAZDA — piątek, g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21 „Białe słońce pustyni“ (radz. 15 l.), piątek, g. 17, 19, 21 „Tora! Tora! Tora!“ (USA 15 l.), niedz. g. 9, 11, 13, 15, 17, 19 „Jeździec bez głowy“ (radz. b.o.).

KOSMOS — piątek, g. 17, 19, 21, 23 „Tak szalona, że może zabić“ (fr. 15 l.), piątek, g. 20 „SDEK“ (seans zamknięty), sob. g. 17, 19, 21, 23 „Pojedynek potworów“ (jap. b.o.).

MALTA — piątek, sob., niedz. g. 15, 17, 19, 21 „Weronka“ (rum. b.o.), g. 17, 19, 21 „Zadło“ (USA 15 l.), niedz. g. 14 „Zestaw bajek“.

MINIATURA — g. 15, 17, 19, 21 „Wyspa ziołociągów“ (pol. b.o.), g. 17, 19, 21 „Motywem jestem, czyli romans 40-latk“ (pol. 15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Bałki z Boikiem i Lolkiem“ (g. 13, 15 „Tak zaczyna się miłość“ (czech. 12 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Mała syrena“ (jap. b.o.), g. 19 „Powrót tajemniczego blondyna“ (fr. 15 l.).

PANCERNIAK — piątek, sob., niedz. g. 17, 19, 21 „Motywem jestem, czyli romans 40-latk“ (pol. b.o.), g. 17, 19, 21 „Winnetou“ (cz. III (jap. b.o.).

RIALTO — piątek, g. 10, 12, 14, 16 „Powrót tajemniczego blondyna“ (fr. 15 l.), g. 18 „Noce i dnie“ (cz. I i II (pol. 12 l.), sob. g. 15, 17, 19, 21 „Brunet wieczorową porą“ (pol. 12 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — piątek, sob., niedz. g. 15, 17, 19, 21 „Brunet wieczorową porą“ (pol. 12 l.), niedz. g. 14 „Na dzikim zachodzie“ (pol. b.o.).

TĘCZA — piątek, sob., niedz. g. 15, 17, 19, 21 „Smarkacz na boisku“ (szwedz. b.o.), g. 17 „Ocaliło miasto“ (pol. 12 l.), g. 19 „Nocne widma“ (ang. 18 l.), niedz. g. 14 „Panstwo Misiołowe“ (bajka), piątek, g. 21 „Avanti“ (USA 15 l.), sob. g. 21 „Flic story“ (fr. 18 l.).

WARTA — piątek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 „Maria“ (szwedz. 15 l.), piątek, g. 14, 16, 18, 20, 22 „Smuga cienia“ (pol. 12 l.), piątek, g. 18 „KIF, g. 20 „Dek“ (jap.), niedz. g. 10, 12 „Zagadka w ZOO“ (bajka).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piątek, sob., niedz. g. 14, 16, 18, 20, 22 „Rywalka“ (fr. 15 l.), niedz. g. 14 „Utrata korona“ (pol. b.o.).

WILDA — piątek, sob., niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Ojciec chrzestny II“ (USA 15 l.), sob. g. 22 „Avanti“ (USA 15 l.).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 16, 18, 20 „Trzej muskietierowie“ (panam. b.o.).

WRZOS (Mosina) — piątek, sob., niedz. g. 17, 19, 21 „Morderstwo w Orient Expressie“ (ang. 15 l.), niedz. g. 14 „W krajnie 1001 nocy“ (pol. b.o.), g. 15 „Hazardziści“ (pol. 15 l.).

ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-16.

## DZIURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Mo-

dych 7; neurologia — ul. Lutycka 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66 nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 939.

Podstaje: ul. Bukowa 1. tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24, ul. Ugory 18, tel. 592-30, ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-389; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurni: lekarz psychiatry, wgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni Pawłowa 141, Stareleśka 18, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

UWAGA! W dniu 13 bm. czynne są apteki: ul. Głogowska 72; Dąbrowskiego 140/142; Partyzancka 3a; Osiedle Piastowskie 75; 23 Lutego 18. Wyżej wymienione apteki zamknięte będą w dniu 20 bm.

## RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.10

Mel. naszych przyjaciół: 8.35 Na gdańskich pięcioliniach: 9.05 Po jednej piosence: 9.30 Berlin z melodii i piosenki: 9.45 Argentyński zespół ludowy „Los Ponce“: 10.03

Muz. dawnej Warszawy: 10.30 Niezapomniane stronicie: 10.45 Różne barwy jednego tematu: 11.10 Widziane z bliska: 11.12 Łódzki kolowrotek muzyczny: 11.30

Poznań na muz. antenie: 12.25 Poznań na muzycznej antenie: 12.45 Rolniczy kwadrans: 13.30 Gramy Ma: 13.35 Moto-sprawy: 13.35 „Od Rzeszowa jada“: 14.10 Tańce z oper: 14.30 Rytmy młodych: 15.10 Z polskiej fonoteki: 15.40 Studio Muz.

Instrument: 16.06 U przyjaciół: 16.11 Propozycje do Listy Przebojów: 16.30 Aktualności kulturalne: 16.35 Rep. pt. „Sienkiewicz niezany“: 16.50 Fonosrejs: 17.10 Radiokurier: 17.25 Parada polskiej piosenki: 18.00 Muz. i Aktualn.: 18.30 Przeboje non stop: 19.15

Warszawska Ork. PR i TV: 20.05 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia: „Ruś Kijowska jedno z pierwszych państw słowiańskich“: 20.20 Melodie do których chętnie wracamy: 21.18

Dzw. plakat reklamowy: 21.33 Utwory S. Moniuszki: 22.20 Ork. Cyryla Stapletona: 22.30 Lady zna me i nieznane — Kuwej: 22.45 Mini recital Ewy Snieżanki: 23.10 Korespondencja z zagranicy 23.15 „Granice jazzu“.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

Uwaga: Bądź przeczony na drodze g. 8.30, 9.25, 10.40, 11.05, 11.50, 12.40, 13.10, 14.25, 15.35, 16.45, 17.20, 18.50.

PROGRAM II: 7.45 W kręgu muzyki Chopina: 8.35 My 76: 8.45 Muzyka spod strzechy — Kalis: 9.05 Toczący fortep. — 9.40 Dla przedszkoli: „Parasol pani jesien“ — aud. słowno-muz.: 10.00 Czy tamy klasyczny — Z twórczości H. Sienkiewicza: 10.30 Rep. z I Ogólnopolskiego Przeglądu Kolejowych Orkiestr Dętych — Bydgoszcz 76: 11.10 Dla kl. VIII (jęz. polski): „Słowo — wróg czy przyjaciel“: 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym: 11.45 Od Tatr do Bałtyku: 12.05 Czas dobrych gospodarzy: 12.25 „Pieniądze“ — opow.: 12.45 Antologia toczący fortepianowej: 13.10 Dla kl. I i II (wychowanie muz.): „Wszystko śpiewa“: 13.20 Antologia toczący fortepianowej: 13.35 Wokół spraw naszego stołu: 13.50 Zespoły z nad Newy i Moskwy: 14.25 Tu Radio Moskwa: 14.45 Pieśni K. Szymanowskiego: 15.00 Program dla dzieci i młodzieży: 15.40 Studio Słonecznik: 16.00 Rumuńskie lody ludowe: 16.10 Informacje, rady, propozycje: 16.30 Mel. z musicali: 16.40 Magazyn informac.: 16.50

Radioexpress: 17.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem: 17.20 Rep. portaż literacki pt. „Klucz do ciżewnika“: 17.40 209 lat Teatru Wielkiego w Moskwie: 18.40 Ant. na nowatorów: 19.00 Studio Młodych — Młode pokolenie Polski Ludowej: 19.20 Szkice do portretu... Belli Achmaduliny: 19.30

Transm. Konc. Symf. z sali Filharmonii Narodowej: 22.12 Magazyn rekreac.-turyst.: 22.32 „Muzyka ze starych płyt“: 23.35 Co słychać w świecie: 23.40 X Festiwal Pianistów — Stupsk 76.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon: 8.30 Co kto lubi: 9.05 „Szczęśliwy dzień“ — pow.: 9.10 Fantazja elektryczna: 9.30 Nasz rok 76: 9.45 Interdado — mag. aktualn. muz.: 10.35 W kręgu muzyki souli: 11.00 Życie rodzinne — magazyn: 11.30 Wirtuoz gitary jazzowej: 12.10 Mikrokrecital Didera Maronani: 12.25 Za kierownicą: 13.00 Powt. z rozrywki: 13.50 Muz. na harfe: 14.40 Funky po polsku: 15.10 „15.10 — do Yumy“: 15.30 To był rok 1976 — magazyn 16.05 Jeanette Mac Donald — słowik Hollywoodu: 16.30 Ork. Vaclava Zahradnika gra przeboje: 16.45 Nasz rok 76: 17.05 Muz. pocztą UKF: 17.40 Studio nad Łódka: 18.00 Muzykowanie: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Konc. koncertów — Jazz Jambores: 19.35 Książka tygodnia: 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi „Bal maskowy“: 19.50 „Szczęśliwy dzień“ — pow.: 20.00 Zapraszamy do Trójki: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół CCS: 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Droga przez mek“: 22.45 Kwadrans dla Ernesta Renglina: 23.00 Tematy jesienne: 23.05 Baw się razem z nami: 23.50 Śpiewa A. Rosiewicz.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM IV: 6.15 Radioexpress: 7.30 „Witaj dniu“: 11.10 Dla szkół średnich (wychow. obywatelskie): 11.30 Miśkaszka i Atlantów śpiewają „Toske“: 11.55 Gra Zespołu „Chalturnik“: 12.05 Czas dobrych gospodarzy: 12.25 Głoda płyt: 13.00 Radiowej fonoteki muzycznej (stereo): 13.50 Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne) grupy geograficzno-ekon.: „Sudety czy kaja“: 14.25 TPR — Studio Klasyczne „Komedie wszystkie A. Fredry“: „Nikt mnie nie zna“: 15.10 Mel. filmowe: 16.05 Nowiny i nowinki muzyczne: 16.30 Rozmowy i

wieczory — Zespół CCS: 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia: 23.00 Tematy jesienne: 23.05 Konc. tylko dla melomanów: 23.50 Kantaty księcia melomana: 23.50 Gra i śpiewa C. Niemien.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania: 11.10 Dla szkół średnich „Musical i jego uśmiechnięci przedkowie“: 11.30 Beethoven i przyrodnicy: 11.55 Gra zespół instrumentalny T. Klimonda: 12.05 Czas dobrych gospodarzy: 12.25 Głoda płyt: 13.00 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach „System obrony PEL“: 13.25 Z radiowej fonoteki muz.: 13.50 Dla kl. III lic. „Dramat symf.“ — montaż literacki: 14.25 „Smuga cienia“ — pow.: 14.35 „Metamorfozy“ — „Golem“: 15.05 Szkice do portretu... P. Valery: 15.15 Czy tamy klasyczny — życie i twórczość S. I. Maciejewskiego: 15.45 Szkice do portretu... J. L. Borges: 16.05 C. Monteverdi: Magnificat Primo: 16.20 7. lekcja łaciny: 16.40 Aud. sportowa pt. „Sport w Ostrowie“: 16.50 Radioexpress: 17.05 Spotkanie z PWM: 17.15 Aud. oświatowa „Opowieść o dziadku Gajcie“: 17.55 Pozn. konc. żywe: 18.25 J. niemiecki: 18.40 SORS dla biosfery. Ochrona środowiska w Hucie „Katowice“: 19.10 Jak działać sprawnie? „Szkółka mistrzów“: 19.15 J. angielski: 19.30 Transm. konc. symf. z sali Filharmonii Narodowej: 21.50 S. Prokofiew: Sonata D-dur: 22.15 „Polska a międzynarod. problemy paliwowo-energetyczne“: 22.30 Międzynar. Trębuna Kompozytorów — Parw 76.

Wiadomości: 12, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.30 W kręgu muzyki instrumentalnej: 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.): „Rytmy i rytmy“: 9.30 Moskwa z mel. i piosenką: 9.45 Gra i śpiewa sądecki Zespół Regionalny „Podgrodzie“: 10.05 Muz. wojskowa: 10.25 „Lalka“ fragm. pow.: 10.35 Konc. żywe: 11.12 Mini-dramat-reklama: 11.30 Z nagrań J. Smidowicz: 12.10 Mag. turyst.: 12.25 Zespół Rozrywki. Rozgł. Opolskiej: 12.45 Rolniczy kwadrans: 13.30 Muz. i piosenka: 13.50 Muz. i piosenka: 14.05 Młodych fantazja a nauka: „Tysiąc i jedna noc nauki“: 14.30 słuch. fantast.-naukowe: 14.30 „Przebiegi Muzyczny Tygodnia“: 15.05 Teatr PR „Lita et Compagnie“: 16.10 Radiowa kronika muzyczna: 16.40 Fonoteka folkloru: 17.00 Studio Młodych — Radiokurier: 18.00 Muz. i Aktualn.: 18.30 Parada polskiej piosenki: 19.15 W kręgu mel. operetkowych: 20.05 Program z dywanikiem: 21.10 Recital J. Feliciano: 21.35 Przy muzyce o sporcie: 22.20 Sobotnia dyskoteka: 23.10 Rep. literacki pt. „Dziwczyną z Jammego“: 23.30 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

UWAGA! Bądź przeczony na drodze g. 9.25, 10.20, 11, 13.10, 14.25, 16.05, 16.55, 18.25, 19.50.

PROGRAM II: 7.45 Konc. popularny o tematyce cygańskiej: 8.35 Sprawy codzienne: 9.05 Muzyka o „Biednym rycerzu z La Manchya“: 10.00 Teatr PR — Świat się śmieje „Uczy Midasa“: 11.10 Dla kl. VII (wychowanie obywatelskie): „Gospodarz Zakładu“: 11.20 Muz. o „Biednym rycerzu z La Manchya“ — Jules Massenat: 11.35 Od Tatr do Bałtyku: 12.05 Czas dobrych gospodarzy: 12.25 „Dziennik“ fragm. wspomnień H. Worcella: 12.45 Uwertury operowe K. Kurpińskiego: 13.10 Dla kl. III i IV (j. polski): „Wnuczek artylerzysty“ słuch.: 13.35 Magazyn łowiecki: 13.50 Śpiewa Chór a capella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego: 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie: 14.25 „Pieśni K. Szymanowskiego: 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Zespół Regionalny im. Bartusia Obrochty z Zakopanem: 16.10 Rytm, rynek, reklama: 16.25 Mel. z operetek: 16.40 Mag. informac.: 16.50 Radioexpress: 17.05 Chóralne sceny operowe: 17.20 Rodowody poetyckie — S. Golebiowski: 17.40 „Czata“ — magazyn wojskowy Studia Młodych: 17.55 X Festiwal Pianistyki Polskiej — Stupsk 76: 18.35 „Czas i ludzie“: 19.00 „Matysiakiowie“: 19.20 Opera w przekroju „Mefistofeles“ — Arriga Boita: 20.30 Przegląd filmowy — Kamera: 20.45 76 lat muzyki naszego stulecia. Rok 1973“: 21.40 Pieśni trubadurów i trubadurów w nagrań z zespołu mediolańskiego „Ars Antiqua“: 22.10 Retro: 23.00 Panorama stylów jazzowych: 23.35 Barok dla wszystkich — Raz jeszcze o Sonatach Scarlatti.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon: 8.30 Co kto lubi: 9.05 „Szczęśliwy dzień“ — pow.: 9.10 Fantazja elektryczna: 9.30 Nasz rok 76: 9.45 Interdado — mag. aktualn. muz.: 10.35 W kręgu muzyki souli: 11.00 Życie rodzinne — magazyn: 11.30 Wirtuoz gitary jazzowej: 12.10 Mikrokrecital Didera Maronani: 12.25 Za kierownicą: 13.00 Powt. z rozrywki: 13.50 Muz. na harfe: 14.40 Funky po polsku: 15.10 „15.10 — do Yumy“: 15.30 To był rok 1976 — magazyn 16.05 Jeanette Mac Donald — słowik Hollywoodu: 16.30 Ork. Vaclava Zahradnika gra przeboje: 16.45 Nasz rok 76: 17.05 Muz. pocztą UKF: 17.40 Studio nad Łódka: 18.00 Muzykowanie: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Konc. koncertów — Jazz Jambores: 19.35 Książka tygodnia: 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi „Bal maskowy“: 19.50 „Szczęśliwy dzień“ — pow.: 20.00 Zapraszamy do Trójki: 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół CCS: 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Droga przez mek“: 22.45 Kwadrans dla Ernesta Renglina: 23.00 Tematy jesienne: 23.05 Baw się razem z nami: 23.50 Śpiewa A. Rosiewicz.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM IV: 6.15 Radioexpress: 7.30 „Witaj dniu“: 11.10 Dla szkół średnich (wychow. obywatelskie): 11.30 Miśkaszka i Atlantów śpiewają „Toske“:





## Piątek 12 XI

**PROGRAM 1**  
9.15 — „Pani w samochodzie, w okularach i ze strzelbą” — franc. film fab. (kol.);  
15.50 — NURT Pedagogika — „Wzory osobowe i ich funkcje w kształtowaniu postaw moralnych dzieci”. Wykład;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — „Pora na Telesfora”;  
17.30 — Dla młodych widzów: „Latający Holender”;  
18.00 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;  
18.20 — „Eureka” (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — „Przyzmat” — film fab. prod. TP;  
22.10 — Dziennik (kol.);  
22.25 — Z cyklu: „Miłość niejedno ma imię” — ang. film fab. pt. „Jedno krótkie lato” (kol.).

**PROGRAM 2**  
15.15 — „Pegaz” (kol.);  
PIĄTEK Z PUBLICYSTYKĄ KULTURALNĄ  
16.05 — „3 x r” (Rosiewicz) — odc. 1 (kol.);  
16.25 — „I ty możesz zostać artystą” (kol.);  
17.05 — „3 x r” „Rosiewicz” — odc. 2 (kol.);  
17.25 — „Przygoda ze sceną”;  
18.25 — „3 x r” (Rosiewicz) — odc. 3 (kol.);  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.45 — Ludwik Sempoliński i jego uczniowie (kol.);  
21.10 — „Nie tylko piosenka” — „Gwiazdy nad tajgą” (kol.);  
21.50 — „24 godziny” (kol.);  
22.00 — „Ta epopeja nie została napisana” — frontowe zapiski chor. Żołnierskiego (kol.);  
22.50 — Dyskoteca;  
23.10 — Język rosyjski — lekcja 6 (kol.);  
23.40 — NURT — Pedagogika — „Kazimierz Jeżewski”. Wykład prof. dr. Józefa Miślasa.

## Sobota 13 XI

**PROGRAM 1**  
8.50 — Redakcja Szkolna zapowiada;  
9.00 — Radar;  
9.00 — Koncert galowy Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Piosenki i Tańca — Zielona Góra 76 (kol.);  
10.30 — WYDANIE POŚWIĘCONE FSO, w tym:  
10.30 — Specjaliści FSO przy telefonach; serwis dla Polskiego Fiata;  
10.45 — Piosenki na zamówienie;  
10.55 — Nasz gość — racjonalizatorzy z FSO;  
11.00 — Grand Prix FSO — losowanie i start do wyścigu;  
11.10 — Informacyjny magazyn muzyczny;  
11.25 — Nasz gość;  
11.50 — Grand Prix FSO — relacja z wyścigu;  
11.55 — „Co o tym myślicie?” — przed kamerami użytkownicy Polskiego Fiata;  
12.45 — Piosenka na zamówienie;  
13.00 — Grand Prix FSO — relacja z trasy;  
13.15 — Transmisja z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi;  
13.45 — Dziennik;  
14.00 — Specjaliści FSO przy telefonach. Serwis dla „Polskiego Fiata”. Z filmoteki FSO: „Balet na lodzie”;  
14.30 — Sport i balet — Grand Prix FSO;  
14.30 — Studio — 2: Serwis dla „Polskiego Fiata”. Specjaliści FSO przy telefonach. Z filmoteki FSO: „Zerań — fabryka futra”;  
14.30 — Mistrzostwa Polski kierowców amatorów;  
14.45 — „Jak zabić Świętego?” — odc. serialu pt. „Święty”;  
14.45 — Nasz gość;  
14.45 — „Skrzydlaty samochód” — felieton filmowy;  
14.45 — Specjaliści FSO przy telefonach. Serwis dla „Polskiego Fiata”. Z filmoteki FSO: „Rekord”;  
14.55 — Muzyczna forpocztka naszych przyjaciół;  
15.05 — „Tak było” — filmowa historia FSO;  
15.15 — Wielki turniej tenisowy ze Sztokholmu;  
15.45 — Urządzamy nasze mieszkania;  
15.50 — Specjaliści FSO przy telefonach. Z filmoteki FSO: „Goście pana Zygmunta” — red. Z. Broniarek rozmawia z Jackiem Gmochem;  
16.20 — Muzyka i dobre obyczaje;  
16.30 — Krótkofalowy w Studio-2;  
16.55 — „O nim się mówi”;  
17.00 — Nasz gość;  
17.00 — „Dzień dobry kapitanie” — relacja z powrotu do kraju kpt. K. Jaworskiego;  
17.10 — Specjaliści FSO przy telefonach. Wystawa kwiatów;  
17.20 — „Samochodowa gala”;  
17.30 — Wielki turniej tenisowy ze Sztokholmu;  
17.30 — Konferencja prasowa z dyktando FSO;  
17.30 — Lekcja języka polskiego;  
19.00 — Dobranoc;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — Abba w Studio-2;  
21.20 — „Sprawa Sawinkowa” — sensacyjny film prod. radz.;  
21.30 — „Właśnie lecę kabaretki” — reż. Olga Lubińska;  
22.40 — 3 tarcia meczu hokejowego Czechosłowacja — ZSRR;

17.00 — „Czarne Południe” — kino nocne;  
1.30 — Dziennik;  
1.35 — Dobranoc.  
**PROGRAM 2**  
12.45 — „Przyzmat” — film fab. TP;  
14.10 — Wojskowy film dokumentalny: „Październikowy wiatr”;  
14.50 — Uśmiechy Starego Kina — „Świat komedii Harolda Lloyd’a”;  
15.35 — „Pieśni” — film muzyczny-baletowy (kol.);  
16.05 — „Fasja, przyroda, ryzyko” i „Lodowa epopeja”;  
18.05 — „Cztery pancerni i pies” — film ser. prod. TP;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — „Mikado” — operetka A. Sullivan (kol.);  
22.00 — Kino Miniatur — „Z powodu kobiety” (kol.);  
22.40 — „Pechowa wyprawa” — film fab. prod. NRD z cyklu: „Telefon 110” (kol.).

## Niedziela 14 XI

**PROGRAM 1**  
8.00 — Nasze spotkania — TV Technikum Rolnicze;  
8.15 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;  
8.40 — Studio Sport (kol.);  
8.45 — Sport dla wszystkich;  
9.00 — „Teleranek”;  
10.20 — „Antena” (kol.);  
10.45 — W Starym Kinie — „Film moja pasja”;  
12.00 — Dziennik (kol.);  
12.20 — „Piórkiem i węglem”;  
12.45 — 75-lecie Filharmonii Narodowej (kol.);  
13.55 — Dla dzieci: „Lampyris”;  
14.50 — „Między nami jaskiniowcami” — film animowany (kol.);  
15.15 — Losowanie Dużego Lotka;  
15.30 — Wielkie bitwy historii — „Bitwa pod Orleanem” — franc. film dok. (kol.);  
16.30 — Studio Sport (kol.);  
18.00 — Tele-Echo (kol.);  
19.00 — Wieczorynka;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — Bajka dla dorosłych;  
20.50 — „Wojna i pokój” — film ser. prod. angielskiej (kol.);  
21.40 — Lucjan Kydryński przedstawia Zizi Janmaire (kol.);  
22.40 — Studio Sport (kol.).

**PROGRAM 2**  
9.00 — BLOK FILMÓW RADZIECKICH — „Minuta milczenia” — film fab.;  
10.50 — „Początek” — film fab.;  
12.15 — Rozmowa z Julijem Rajzmanem;  
12.30 — „Twój współczesny” — film fab.;  
15.05 — „Monolog” — film fab.;  
15.00 — „Człowiek znikąd” — film fab.;  
19.00 — Wieczorynka;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — „Ujawnienie ognia” — film fab.

## Poniedziałek 15 XI

**PROGRAM 1**  
15.50 — NURT — Pedagogika — „Wychowanie a środki masowego przekazu”. Wykład doc. dr. Lesława Wojtasika;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — „Zwierzytnie” (kol.);  
17.40 — „Siedemnaście mgieł wiośny” — odc. 4 filmu fab. prod. TV ZSRR;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — Teatr Telewizji: Jerzy Szaniawski — „Most” (kol.);  
21.50 — „Operowe qui pro quo” — program muzyczny (kol.);  
22.55 — Dziennik (kol.).

**PROGRAM 2**  
16.05 — Język niemiecki — lekcja 6;  
16.45 — Mam pomysły — „Szare na złote”;  
17.05 — Notatnik kulturalny;  
17.20 — „Michał Kalinin” — film dok. prod. ZSRR z cyklu „Portrety”;  
18.10 — „Tajemniczy świat przyrody” — film dok. (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — „720 stopni wokół Nati Miślas” — hiszp. film rozrywkowy (kol.);  
21.40 — „24 godziny” (kol.);  
21.50 — „Płomień” — radz. film fab. cz. I (kol.);  
23.05 — NURT — matematyka — „Znaczenie systemu dwójkowego dla maszyn matematycznych”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni.

## Wtorek 16 XI

**PROGRAM 1**  
8.00 — „Wojna i pokój” — film ser. prod. ang. (kol.);  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — Studio Telewizji Młodych;  
17.50 — „Świat i Polska”;  
18.25 — W Starym Kinie — „Komicy niemieckiego ekranu”;  
18.50 — „Radzimy rolnikom”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — „Jak w zwierciadle” — szwedzki film fab.;  
22.15 — „Przed ekranem”;  
22.45 — Dziennik (kol.).

**PROGRAM 2**  
15.35 — Język angielski — lekcja 7;  
16.10 — Z cyklu: „Tempo i rezerwy” — program oświatowy;  
16.30 — Teatr Telewizji: Jerzy Szaniawski — „Most” (kol.);  
17.35 — „Dziwne losy Jana Eyre” — film fab. prod. TV CSRS (odcinek ostatni);  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — Wtorek Melomana;  
21.35 — „24 godziny” (kol.);

21.45 — Sylwetki X Muzy — Franciszek Trzeciak;  
22.10 — „Dom naszej matki” — ang. film fab. (kol.);  
23.50 — Język niemiecki — lekcja 6.

## Środa 17 XI

**PROGRAM 1**  
7.50 — „Czyja wina” — film fab. prod. węg.;  
15.50 — NURT — Matematyka — „Potęgi”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — Dla dzieci — Zgadywanki obrazkowe;  
17.30 — Losowanie Małego Lotka;  
17.45 — „Rady, informacje, opinie...”;  
17.55 — Lektury Pegaza;  
18.10 — Studio Sport: Piłka nożna Włochy — Anglia;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — Kino Interesujących Filmów: „Rodzina Lubawinów” — film fab. prod. ZSRR (kol.);  
22.15 — Dziennik (kol.);  
22.30 — Studio Sport: Eliminacje do mistrzostw świata w piłce nożnej Portugalia — Dania.

**PROGRAM 2**  
15.55 — Język francuski — lekcja 35;  
16.30 — „Co dalej maturzysto”;  
17.00 — „W cieniu nocy” — film fab. prod. TV bułgarskiej;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — Orkiestra Gewandhaus gra Beethovena — progr. muzyczny (kol.);  
21.20 — „24 godziny” (kol.);  
21.30 — „Łoża” — progr. publ. kult.;  
22.10 — „Płomień” — 2 część radz. filmu fab. (kol.);  
23.20 — Język angielski — lekcja 7;  
23.50 — NURT — Pedagogika — „Wzory osobowe i ich funkcje w kształtowaniu postaw moralnych dzieci”. Wykład prof. dr. Heliodora Muszyńskiego.

## Czwartek 18 XI

**PROGRAM 1**  
7.50 — „Rodzina Lubawinów” — radz. film fab. (kol.);  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — Dla młodych widzów — „Bratek przy kominku”;  
18.00 — „Poligon” (kol.);  
18.20 — „Zawal” — program oświatowy;  
18.50 — „Radzimy rolnikom”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — Teatr Sensacji: Patrick Quentin — „Morderstwo odkrywa prawdę”;  
22.15 — „Pegaz” (kol.);  
23.00 — Dziennik (kol.).

**PROGRAM 2**  
16.00 — Język rosyjski — lekcja 7 (kol.);  
16.35 — Malarstwo i film — Ociepka i Piromaniszwilli (kol.);  
17.10 — Turystyka i wypoczynek;  
17.40 — „Na prawo patrz” — progr. publ. kult.;  
18.10 — Poradnia młodych;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — „Gdy królowały gwiazdy” — progr. publ. kult.;  
21.50 — „24 godziny” (kol.);  
22.10 — Studio Przebojów — progr. rozrywkowy TV NRD;  
22.55 — Polski film dokumentalny — Grand Prix Festiwalu Karkowskiego;  
23.35 — Język francuski — lekcja 35.

## Piątek 19 XI

**PROGRAM 1**  
7.50 — „Lumeli pozostają młodzi” — film fab. prod. NRD;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektyw”;  
17.00 — „Pora na Telesfora”;  
17.30 — Dla młodych widzów — „Skrzydła”;  
18.00 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;  
18.10 — Z serii: „Opowieści o tajemnicach morza” — odc. 1 „Wypad w głębinie” (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — „Noc w mieście” — film TVP (kol.);  
21.20 — „X Y Z” — cz. 1;  
22.00 — Teatr Młodych Form: Ireneusz Iredyński — „Radio”;  
22.35 — Dziennik (kol.).

**PROGRAM 2**  
15.45 — „Pegaz”;  
16.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechniej;  
17.00 — „Dziewczęta jak iskry” — film fab. prod. TV węgierskiej (kol.);  
18.35 — „Oferty”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.40 — Dialogi z poetą o poezji — Zbigniew Jerzyński;  
21.10 — „24 godziny” (kol.);  
21.20 — „Władca much” — ang. film fab.;  
22.50 — NURT — Pedagogika — Wychowanie a środki masowego przekazu. Wykład doc. dr. Lesława Wojtasika;  
23.20 — Język rosyjski — lekcja 7. CODZIENIE w programie 1: TV Technikum Rolnicze: w piątek — o godz. 6.00, w sobotę i niedzielę — o godz. 7.00, we wtorek i czwartek — o godz. 13.45, w środę — o godz. 6.00 i 13.25; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia w piątek — o godz. 12.45, w sobotę i czwartek — o godz. 6.00, w poniedziałek i środę — o godz. 12.45. (b)



## UWAGA, MIESZKAŃCY RATAJ!

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY  
ODZIEŻOWO - FUTRZARSKA  
Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 37  
Deska  
POLECA USŁUGI  
W ZAKRESIE  
**KRAWIECTWA**  
**DAMSKIEGO LEKKIEGO**  
**SUKIENKI**  
**GARSONKI**  
**BLUZKI.**  
FACHOWO i W KRÓTKIM TERMINIE.  
4887-K1

### ZAKŁAD URZĄDZEŃ BADAWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH „POLON” w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65

#### POSIADA DO UPLYNNIENIA

1. MIESZARKĘ do materiałów malar-  
skich typu MNP-200, rok budowy 1974.  
Urządzenie jest nowe.
2. SZLIFIERKO - POLERKĘ typ SFD-40  
rok budowy 1975. Obrabiarka jest w  
dobrym stanie.

Blizszych informacji udziela Dział Mecha-  
niczny - Energetyczny Zakładu pod w/w  
adresem, telefon 676-081 w godz. 8-14.  
4866-K1

#### ● Sprzedaż

Sprzedam do Syreny sil-  
nik, pompę wodną, gaź-  
nik, tel. 33-13-14. 6088g

Sprzedam planetę do  
Stara 25, oraz piec ka-  
lowe. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 6083g.

Sprzedam nową wannę  
dl. 170 cm, tapczan 2-oso-  
bowy. Kupię wannę 140  
dl. Zamkowa 5 m. 1. 6145g

Sprzedam kożuch męski  
nowy. Poznań, ul. 23 Lu-  
tego 21 m. 6149g

Sprzedam nowy kożuch  
męski, łóżecko dziecięce,  
mozaikę parkietową, Czer-  
wonej Armii 23 m. 8. 6152g

Sprzedam nowe, złote ob-  
rączki. Tel. 67-58-35. 6198g

Kompletne wyposażenie  
gabinetu stomatologicz-  
nego sprzedam. Informacje,  
tel. 41-85-53. 6196g

Kożuszek damski na śred-  
nią figurę, obszerny  
sprzedam. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 6201g.

Sprzedam 2 kożuchy af-  
gańskie damski, męski  
Os. Jagiellońska 80 m. 5,  
tel. 737-38, po godz. 18. 6208g

Kalkulatory biurowe  
przedsiębiorstwa sprze-  
dam. Tel. 446-36. 6215g

Sprzedam szafę chłodni-  
czą, wagi sklepowe, ko-  
stium karakulowy. Tel.  
561-92. 6254g

Sprzedam skóry z nutrii,  
garbowane, na futro dam-  
skie, łóżecko dziecięce  
metalowe z siatką. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6241g.

Sprzedam radio Elizabeth  
Hi-Fi, Meluzynę, magne-  
tofon ZK 246, ZK 2404 S.  
Nowowiejskiego 59 m. 2. 6248g

Sprzedam komplet ma-  
szyn stolarskich. Oferty  
„Prasa” Grunwaldzka 19  
dla 6031g.

Kożuch damski, męski,  
blam toczoro - fretki  
sprzedam. Osiedle Kosmo-  
nautów 8 c, m. 23. 6009g

Sprzedam Ursus C-325  
przebieg, plug, rozrzu-  
tnik dwuosłowy w dob-  
rym stanie Stanisław Soł-  
tyśak Kąkolewo 27 k.  
Granowa. 5997g

### ZAKŁAD BLACHARSTWA SAMOCHODOWEGO I MECHANIKI

#### poleca

#### FACHOWE USŁUGI

w zakresie napraw samochodów  
Fiat, Opel i inne.

Fiaty przerabiam na MR.

Poznań, ul. Słowicza 28, telefon 66-06-51.

5054-K1

### PAŃSTWOWA OPERA

im. STANISŁAWA MONIUSZKI  
w Poznaniu

zatrudni absolwentów szkół artystycz-  
nych a także szkół średnich — ogólno-  
kształcących i zawodowych — zaintere-  
sowanych zawodem

#### ARTYSTY CHORU.

Warunkiem przyjęcia do pracy na sta-  
nowisku artysty chóru jest pozytywny re-  
zultat sprawdzianu wokalnego i ogólno-  
muzycznego. Wnioski o przyjęcie należy  
składać pod adresem:

Państwowa Opera im. Stanisława Mo-  
niuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9, 60-967  
Poznań, w terminie do dnia 20. XI. 1976 r.  
Termin sprawdzianu ustala się na 24  
i 25. XI. 1976 r. w godz. 15-18 w gmachu  
Opery, wejście od ul. Stalingradzkiej.  
4980-K1

### STĘSZEWSKIE ZAKŁADY MEBLARSKIE „Stemeb” Spółdzielnia Pracy w Stęszewie, ul. Bukowska 6

wykonują w ramach usług dla ludności

#### BOAZERIE i PODŁOGI bez montażu u klienta.

Dysponujemy takimi materiałami jak: tarcica sosno-  
wa, dębowa, płyta wiórowa, sklejka, okleiny maho-  
niowe, orzechowe i dębowe.

Realizacja zleceń w terminie do 31. 12. 1976 r.

Przyjmowanie zleceń w Stęszewie, ul. Bukowska 6,  
pokój nr 20 codziennie w godzinach od 8-14, do  
końca listopada br.

2524-K2



### PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia, że w związku z przebudową  
i nową organizacją ruchu w rejonie Małych Garbar,  
zamknięta będzie na czas budowy

#### STACJA BENZYNOWA nr 8

przy ul. Małe Garbary.

4993-K1

#### Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wew-  
nętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 —  
Junikowo, przyjmie zaraz do pracy:

- kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy,
- pracowników ładunkowych  
w transporcie samochodowym,
- monterów samochodowych, blacharzy  
i lakierników samochodowych.

Place według zasad w transporcie samocho-  
dowym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela  
sekcja spraw osobowych PTHW — Poznań, ulica  
Wieruszowska 2 — telefon 67-44-11, wewn. 165.  
5042-K1

Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu,  
ul. Towarowa 17/19 — dworzec autobusowy  
zatrudni zaraz:

#### PALACZY C.O.

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia.  
Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Spraw  
Osobowych pokój 118 (dworzec autobusowy).  
4832-K1



## AJENCI — DO SPRZEDAŻY CHOINEK NA TERENIE M. POZNANIA

od 10 do 24 grudnia 1976 r., którzy dysponują opar-  
kanionym i oświetlonym placem, proszeni są o zgło-  
szenie się osobiście wraz z pisemnym wnioskiem

### W WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI OGRODNICZO - PSZCZELARSKIEJ

ZAKŁAD W POZNANIU,

ul. Druskienicka 9 (Podolany), telefon 20-35-11

w Dziale Kadr — codziennie w godz. od 8—12.

4983-K1



### Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Usług Pralniczo - Farbiarskich

„SWIT”  
w Poznaniu

ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW,  
że z dniem 15. XI. 1976 r.

**SAMOOSŁUGOWY ZAKŁAD NR 14**  
na Osiedlu Piastowskim  
na czas remontu będzie nieczynny.

Wszyscy Klienci zamówieni do korzystania z pralni samo-  
obsługowej będą mogli skorzystać z usług tego zakładu  
w godzinach od 10—18, a w poniedziałki od 12—18 i oddać  
bieliznę do prania w oddzielnych pralnicach, w terminie  
3 dni.

Za niemożność korzystania z pralni samoobsługowej z po-  
wodu przeprowadzania modernizacji, Szanownych Klientów  
przepraszamy i zachęcamy do odwiedzania zakładów:

- ♦ przy ul. Swoboda 24 (pralnia samoobsługowa) —  
telefon 475-86
- ♦ przy ul. Polnej 29/22 — telefon 41-12-30
- ♦ przy ul. Przybyszewskiego (pralnia samoobsługowa) —  
telefon 422-59
- ♦ przy ul. Słowiańskiej — Osiedle Wielkiego Paździer-  
nika — telefon 41-80-48

które również przyjmują bieliznę do prania w oddzielnych  
pralnicach, w terminie 3 dni.

5037-K1

### POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”

ZAWIADAMIA,

że w dniach 14, 15, 16 listopada br. w godz. od 8—15  
na terenie Zarodowego Gospodarstwa Hodowlanego  
w Czerniejewie (62-250 Czerniejewo, tel. 51)

PROWADZONA BĘDZIE SPRZEDAŻ  
LICENCJOWANYCH ZWIERZĄT FUTERKOWYCH  
w rodzajach:

- lisy niebieskie,
- norki platynowe,
- norki pastelowe.

4970-K1

### Praca Nauka

Krawiec zaraz potrzebny,  
ul. Ratajczaka 35, Zakład  
Krawiecki. 6126g

Fotograf — laborantka po-  
trzebna. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 6123g.

Podjęcie prace w war-  
stwie samochodowym. Of-  
erty „Prasa” Grunwal-  
dzka 19 dla 6132g. 6132g

Uczennica do modniar-  
stwa potrzebna. Sklep Ka-  
peluszy damskich, Garba-  
ry 64. 6161g

Udzielam korepetycji z  
matematyki i przedmio-  
tów elektrotechnicznych.  
Paźda, tel. 623-38, godz.  
16—18. 6110g

### Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów  
i Kanalizacji w Poznaniu — zawiadamia,  
że w związku z robotami inwestycyjnymi na  
urządzeniach wodociagowych —  
nastąpi w dniach od 13. XI. 76 r. (sobota)  
godziny 14 do dnia 14. XI. 76 r. (niedziela)  
godz. 14 — całkowita przerwa w dostawie  
wody do Lubonia oraz znaczne obniżenie  
ciśnienia wody w mieście Poznaniu (brak  
dopływu wody na wyższych piętrach),  
z możliwością całkowitego jej braku w re-  
jonach wyżej położonych (Winogrady — Je-  
życe — Grunwald).

Mieszkańców, zakłady przemysłowe Lubonia  
i m. Poznania uprasza się o poczynienie odpo-  
wiednich zapasów wody oraz zabezpieczenie  
urządzeń centralnego ogrzewania. 5013-K1

Przyjmę instalatora spa-  
wacza i pomocnika. Sta-  
rosta, Mazowiecka 8. 6317g

Panią do sprzątania mie-  
szkania dwa razy w ty-  
godniu przyjmę. Dąbrow-  
skiego 168a. 6520g

Zatrudnię tokarza. Da-  
browskiego 245. 6439g

Poszukuję opiekunki do  
dziecka 6-miesięcznego  
na 7 godzin dziennie. Dob-  
re warunki. Poznań, ul.  
Jaszuńskiego 32. 6557g

Pracownika fizycznego  
emeryta lub rencistę do-  
chodzącego do sprzątania  
posesji zatrudnioną do do-  
brych warunkach. Zgłosze-  
nia, ul. Ratajczaka 18  
Pasaż Apollo Administra-  
cja — obok restauracji  
„Metro” w godz. od 10  
do 12. 6588g

Młode małżeństwo przy-  
jmiem dozorstwo — waru-  
nek mieszkanie, względ-  
nie duży pokój. Wiado-  
mość, tel. 33-34-01. 6607g

Przyjmę opiekunkę do  
półrocznego dziecka na  
stałe w rodzinie lekar-  
skiej. Tel. 41-12-32. 6620g

Kto zaopiekuje się 9-mie-  
siecznym chłopcem, 7 go-  
dzin dziennie od godz. 9  
Os. Kopernika Jawornic-  
ka 7a m. 9, od godz. 17.  
6627g

Pomoc domową z gotowa-  
niem na 4—5 godzin dzien-  
nie potrzebna. Warunki  
bardzo dobre, możliwość  
zamieszkania. Poznań —  
Solacz, ul. Podolska 13.  
6633g

Pilnie potrzebna pomoc  
do chorego (najchętniej  
mężczyzna) w godzinach  
od 9 do 16. Zgłoszenia Po-  
znań, ul. Arciszewskiego  
23 m. 74, po godz. 16.  
6638g

Kto nauczy w trybie  
przyspieszonym języka  
angielskiego. Oferty „Pra-  
sa” Grunwaldzka 19 dla  
6490g.

Student Politechniki u-  
działający korepetycji mate-  
matyki, fizyki, chemii.  
Tel. 616-86 Danek. 6036g

Tańców towarzyskich —  
wyuczona Adela Szczurkó-  
wa, Poznań, al. Marcin-  
kowskiego 2a, parter.  
6255g

### Kupno Sprzedaż

Mak biały kupię również  
niebieski. Strzelecki Ko-  
strzyn Wlkp., tel. 280. 6615g

Kupię bony PeKaO. Tel.  
67-22-97. 6642g  
Materace 2 kompl. kupię.  
Wiadomość listowna Wier-  
telak, ul. Dziewiąska 30.  
6116g

Kupię bony PeKaO. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 6207g.

Kupię pilnie bony  
PeKaO. Powstańców Wiel-  
kopolskich 12 m. 16. 6217g

Skupuję odpady świec,  
parafin oraz innych wo-  
sków. Informacje Po-  
znań, tel. 67-91-10, lub  
Oferty „Prasa” Grunwal-  
dzka 19 dla 5968g.

Kupię „Dzika” z narze-  
diami lub bez. Posusz-  
ny Poznań, ul. Ratajskie  
go 7. 5977g

Kupię bony PeKaO. Tel.  
66-53-57. 6017g

Kupię zegar stojący oraz  
dużą kanapę, dwa fotele  
głębokie. Może być do re-  
montu. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 5778g.

Lisa rudego kupię. Of-  
erty „Prasa” Grunwaldzka  
19 dla 5558g.

Kupię polimetakrylan (me-  
tapleks) wtryskowy, bez-  
barwny, piecowy. K.  
Schneider Poznań, ul.  
Winna 8a, tel. 33-18-62. 5835g

Kupię pianino. Tel. 611-59.  
6443g

Sprzedam antyczną styla-  
wą szafę 3-dzielną. Te-  
czowa 3 m. 2, wieczorem.  
6342g

Sprzedam komplet mebli  
starczych, tel. 548-56,  
godz. 16—18. 6013g

Sprzedam nieużywaną  
maszynę do szycia, szyb-  
kobiezną Łucznik KIL 420.  
Oferty „Prasa” Grunwal-  
dzka 19 dla 6045g.

Sprzedam silnik „Har-  
ley” 43 rok, oraz zmo-  
dowany motor BK-350.  
Kórnicka 5 DS4 pok. 218.  
6043g

Minikomputer amerykań-  
ski — sprzedam (224 kro-  
ki programowania, etykie-  
ty, oprogramowanie nau-  
kowe, techniczne i ekono-  
miczne, funkcje standar-  
dowe oraz logiczne — de-  
czyzyjne, 20 pamięci). Of-  
erty „Prasa” Grunwaldzka  
19 dla 6075g.

Tanio sprzedam wielozła-  
tanowy minikalkulator  
japoński Casio fx-15 oraz  
pierscionek. Tel. 20-11-67.  
6018g

Sprzedam tanio bufet sto-  
lowy, pomocnik oraz krze-  
sła fornirowane dąb —  
orzech. Osiedle Kosmo-  
nautów 21 B m. 14. 6041g

Kalkulator „Casio” spr-  
dam. Tel. 66-58-94. 6282g

Sprzedam nowy kożuch  
lamski, skóry hiszpań-  
skie. Tel. 66-57-23. 6297g

Sprzedam kożuch damski  
nowy, drzwi do Skody  
kastowe. Os. Rzeczypos-  
politej 62 m. 9, po godz.  
17. 6280g

Futro eleganckie — no-  
we, tehrzofretki wzrost  
165 — 175 cm sprzedam.  
Dąbrowskiego 162, godz.  
18—20. 6634g

Sprzedam wiertarkę sto-  
lową 380 V. Poznań, ul.  
Sielska 27 m. 1. 6637g

Przyjmuję zamówienia na  
sazonki pomidorów Re-  
vermun nowości Pagham  
Cross Reverdam. Odbiór  
I dekada lutego. Gołęże  
wo poczta Chłudowo kod.  
62-001, Tysiąclecia 14, tel.  
Chłudowo 29. 6650g

Grecki czarny blam ka-  
rakulowy sprzedam, tel.  
66-05-69. 6178g

Sprzedam futro karaku-  
ło we, czarne, rozmiar 46.  
Oferty „Prasa”, Grunwal-  
dzka 19 dla 6557g.

Sprzedam piec kafiowy  
do rozbiórki, kupię płytki  
łazienkowe i terakotę.  
Oferty „Prasa” Grunwal-  
dzka 19 dla 6544g.

Sprzedam kożuch męski  
rozmiar 52. Os. Rzeczypos-  
politej 95 m. 8, godz.  
16—21. 6540g

Sprzedam białe futerko  
damskie. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dla 6558g.

Sprzedam castrol. Tel.  
562-49. 6577g

Pianino czarne „Ecke”  
sprzedam. Tel. 447-81. 6580g

Sprzedam tunel foliowy  
ogrzewany o wymiarach  
5x20 m. Luboń, ul. Trau-  
gutia 16, przy cementarzu.  
6624g

Sprzedam duży złoty pier-  
ścionek. Poznań, Karłow-  
skiego 4 m. 1 (Lazarz). 6628g

Przyjmę zamówienie na  
4 odmianny rozłady pomi-  
dorów na podkładkach  
lub bez. Ogrodnictwo Ry-  
szard Judkowiak Barano-  
wo Szosa Poznańska 18.  
6503g

Sprzedam: najmniejszy  
kalkulator z pamięcią,  
maszynę do pisania „Eri-  
ke” walizkową, kożuszek  
damski, męski, 2 skórkę  
karakułową. Poznań, Śl-  
ska 10. 6509g

Sprzedam japoński elek-  
troniczny zestaw 150 za-  
bawek dla przyszłego  
elektronika (4-transysto-  
rowy radiodiodowy, kom-  
órka słoneczna, fotoop-  
ry, urządzenia alarmo-  
we, instrumenty pomiaro-  
we, elektroniczne organy),  
udzieli instruktażu.  
Poznań, Śląska 10. 6510g

Szawe stalową patent  
(180 cm) sprzedam. Ko-  
ścińska 15, tel. 66-58-44.  
5513gpr.

Sprzedam buraki pastew-  
ne. Tadeusz Ryzyk Poz-  
nań — Umultowo, ul.  
Pszczelna 3. 6025g

Sprzedam skrzypce Hope,  
nuty. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 5982g.

Sprzedam wózek głęboki  
oraz spacerówkę NRD.  
Tel. 66-08-54. 6022g

Piec hartowniczy nowy,  
2 komory po 360x300 mm  
sprzedam. Dąbrowskiego  
196a. 6431g

Piec Eka 4, 50 m² sprze-  
da ogrodnictwo Czapury,  
ul. Poznańska 1, poczta  
Poznań 24. 6436g

Doga sukę arlekin cztero-  
letnią rodowodową prze-  
dam. Oglądać niedziela  
na wystawie psów, Kołce  
dogów. 6435g

Sprzedam tanio komplet  
mało używanych mebli.  
Oglądać w godz. 17—20  
Osiedle Jagiellońskie 88  
m. 6. 6433g

Cocker spaniela z rodow-  
odowym 6-miesięczny  
sprzedam, zamienię na  
ostrego wilka. Garbary  
39 m. 9. 6461g

Sprzedam pianino. Prze-  
mierowo, ul. Składowa 1.  
obejrzeć można od godz.  
8—14. 6491g

Sprzedam telewizor 24  
cale, pralkę SHL. Grotte-  
ra 10 m. 6. 6077g

Kożuch męski, czapkę  
sprzedam. Tel. 720-80. 6076g

Futro damskie baranie ta-  
nio sprzedam. Poznań,  
ul. Marcinkowskiego 26  
m. 18a. 5630g

Futro damskie, nowe, piż-  
mowe, średni rozmiar fu-  
terko młodzieżowe, sztu-  
czone sprzedam. Poznań,  
Raszyń, Rynarzewska 13  
m. 12, boczna Palacza. 5515g

Dziczki róż R. Canina  
sprzedam. Oferty „Pra-  
sa” Grunwaldzka 19 dla  
6361g.

Sprzedam futro czarne  
karakuły, tel. 66-03-87. 6414g

Sprzedam makietę kole-  
jki TT 216/180 cm z wy-  
posażeniem, kilim wzorzy-  
sty 2x3 m. Tel. 20-35-64. 6423g

### Samochody

Sprzedam Skodę, odbiór  
Polmozyt. Oferty „Pra-  
sa” Grunwaldzka 19 dla  
6594g.

Sprzedam Nysę 521. Stę-  
szew, ul. Nowa 6. 6609g

Skodę Combi 1200 sprze-  
dam tanio. Oferty „Pra-  
sa” Grunwaldzka 19 dla  
6618g.

Sprzedam Fiat 125p.  
stan bardzo dobry. Of-  
erty „Prasa” Grunwaldzka  
19 dla 6653g.

Fiat 125p, 1300, rok 1972  
korzystnie sprzedam. Gro-  
bla 11. 4264g

Sprzedam Trabanta 601.  
Tel. 474-66. 6537g

Okazyjnie sprzedam War-  
szawę 223, z kompletnym  
wyposażeniem taxi. Jani-  
szewskiego 5, Poznań. 6579g

Sprzedam Nysę 561, stan  
bardzo dobry. Smigilewski,  
66-400 Gorzów, Puszkina  
6, tel. 742-95. 1330p

Sprzedam używany silnik  
Fiat 1300. Oferty „Pra-  
sa” Grunwaldzka 19 dla  
6550g.

Sprzedam „Syrène” 104,  
rok produkcji 1970, gru-  
dzien. Informacje tel.  
506-55. 6090g

Sprzedam Fiat 126p, rok  
produkcji 1975. Września,  
ul. Słowackiego 20a m.  
17. 6117g

Kupię Syrenę 105 lub Lux  
nową względnie z odbio-  
rem w Polmozyt. Of-  
erty „Prasa” Grunwaldzka  
19 dla 6129g.

Wartburga przysięciskę  
względnie starszego kupię.  
Tel. 20-34-22. 6183g

Syrène 105 sprzedam, odbiór  
Polmozyt. Oferty „Pra-  
sa” Grunwaldzka 19 dla  
6194g.

Moskwicz 403, stan bar-  
dzo dobry, sprzedam.  
Tel. 704-99. 6204g

Kupię Stara. Wyczerpu-  
jące oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 6257g.

Sprzedam pokrowiec, czę-  
ści do Zastawy 750. Of-  
erty „Prasa” Grunwaldzka  
19 dla 6261g.

### Nieruchomości

Kupię ogród działkowy,  
działkę rekreacyjną. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 5994g.

Sprzedam parcelę budow-  
laną 1.500 m², pod Puszc-  
zykowskim przy lesie,  
częściowo oplozoną. In-  
formacje: tel. 520-88, mie-  
dzy godz. 13—15. 6010g

Pilnie sprzedam dom z  
wygodami, budynek gos-  
podarczy, działkę ogro-  
dniczą, 3 tunele foliowe o-  
grzewane. Eugeniusz Ho-  
lik 64-530 Opalenica, Łe-  
czycze 28. 6396g

Sprzedam parter willi, 4  
pokoje, kuchnia, łazien-  
ka, komfort, garaż, ogród,  
do rozliczenia własno-  
ściowe pokój z kuchnią.  
Oferty „Prasa” Grunwal-  
dzka 19 dla 6432g.

Sprzedam dom jednorod-  
ziny. Poznań, Powidz-  
ka 12. 6468g

Sprzedam pół domu bliź-  
niaczego — Grunwald. Po-  
trzebne 2 mieszkania —  
1 i 2-pokojowe. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 6496g.

Kupię willę lub połowę  
domu bliźniaczego, stan  
surowy lub rozpoczęta bu-  
dowa — Jeżyce, Grun-  
wald, Winogrady. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 6533g.

Sprzedam plinie, tanio  
parcelę do 0,5 ha przy Po-  
znaniu. Tel. 20-21-05. 6463g

Kupię działkę budowlaną  
okolicie Botaniłu lub Wo-  
li. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 6343g.

### Różne

Napiawa lodówek. Tel.  
33-16-07, Hajdych. 5637g

Telewizory naprawiam.  
Tel. 629-61 Cyfer. 3811g

Naprawa telewizorów.  
Tel. 747-93, Jędrzejowski.  
6636g

Przyjmę współpracownika  
do warsztatu. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
6089g.

Samodzielnego czeladnika  
— może być współnikiem,  
właścicielem — przyjmie  
warsztat szewski. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 6113g.

Zakład Usługowy w szyb-  
kim terminie cyklinuje,  
lakieruje parkiety, podi-  
gi. Michalski, tel. 593-30.  
6136g

Przyjmę współpracownika z go-  
tówką do zakładu usłu-  
gowego. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 6147g.

Cyklinowanie, lakierowa-  
nie parkietów, podi-  
gi. Tel. 67-34-40, po  
godz. 17. 6244g

Bezpyłowe cyklinowanie,  
lakierowanie parkietów.  
Tel. 733-48, Schmidt. 6314g

Wspólnika z czynną współ-  
pracą przyjmę do ogro-  
dnictwa. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 6403g.

Wykonuję rysunki techn-  
iczne w tuszu. Telefon  
32-01-28, Krawczyk. 6512g

### Matrymonialne

Panna, 22-letnia, wysoka,  
wykształcenie średnie, ma-  
terialnie niezależna z mie-  
szkanem, poszukuje odpowied-  
niego kawalera. Wysokie  
go, do lat 30. Cel matry-  
monialny. Tylko poważ-  
ne oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 6247g.

Wdowa z wykształceniem  
średnim, mieszkaniem —  
pozna kulturalnego wdow-  
ca 50—56 lat z wykształ-  
ceniem średnim lub wyż-  
szym bez nałogów, lubia-  
cego turystykę. Cel ma-  
trymonialny. Oferty z foto-  
grafia, zwrot, dyskre-  
cja zapewniona „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 6376g.

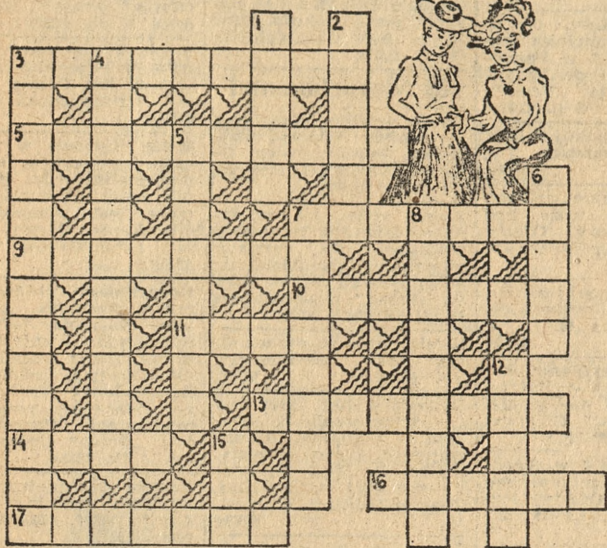
Magister, panna 29-letnia,  
niezależna, z prowincji,  
dobrze sytuowana, poszu-  
kuje wykształconego kawalera  
lub wdowca do lat 45. Cel  
matrymonialny. Wyczerpu-  
jące oferty — „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 6381g.

Panna pracująca, nieza-  
leżna, własne mieszka-  
nie, pozna kawalera, ka-









Poziomo: 3. rodzaj narodowej sukni niewieściej z kroju przy pominięciu kontusza, 5. stary herb polski, przedstawiający konia białego, z jednym prostym ogonem u czoła, w niebieskim polu, 7. nazwa herbu polskiego, wyobrażającego złotą strażnicę na tarczy w polu czerwonym, zwróconą hełmem do dołu i przebiegającą na wylot głowę węża przy ziemi, o którą jest ostrzem hełmu oparta, pomiędzy trzema rosnącymi na niej grzybami, 9. przyjmowanie reżan, 10. rodzaj szyszaka stalowego, 11. stara nazwa w języku polskim każdej weseloj zabawy i rozrywki, 13. torebka do pieniędzy robiona w XVIII wieku sposobem sznuclerskim, 14. oddział wojska, chorągiew, 16. pas odmienniej barwy na szacie, 17. mankietka długa białogłowska z forbotami.

Pionowo: 1. dawna nazwa hełmu (wyraz ten wyszedł z użycia pod koniec XV wieku), 2. nazwa cienkiego sukna angielskiego i sędzińskiego, 3. danna składana niegdyś przez mieszczan i włościan panom na Rusi za prawo pojęcia żony cudzej poddanej, 4. miejsce, w

którym odlewane były przedmioty metalowe, np. armaty, dzwony, świeczniki, 5. weselny zwyczaj polski zdjęcia na zawieszanie wieńca panieńskiego panie młodej i przybrania jej głowy po raz pierwszy w czasie białogłowskiego, 6. krótka, we soła piosenka, w której zwykle powtarza się okrzyk przy śpiewie i tańcu „da dana”, „dana moja dana”, 7. młody szlachcic, który służył przy rycerzu, sam dążył do godności rycerskiej, 8. nazwa bardzo cienkich średniowiecznych pieńszków, 12. tusz, któremu dawniej przypisywano szczególne własności gojenia ran, sprzedawano go w aptekach, 15. imię autora fraszki „Jakoby też rok bez wiosny mieć chce li, którzy chcą, żeby młodzi nie szaleli”.

Opł.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do piątku, 19 bm. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 3 książki. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 kod 959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 41”.

W każdy piątek pod księgarnią można było zobaczyć tłum ludzi. O wieczornym zmięczeniu spraw dziano obecność. Zdenerwowani zebrani wykrzykiwali swoje nazwiska.

Dymitra Sulina, skierowała do księgarni żona. — Dziecko podраста — powiedziała Anisia — a w domu klasyków nie uświadczyć.

Konkretnych nazwisk jednak nie podała, dlatego Sulin postanowił rozejrzeć się na miejscu. W księgarni znalazł się po raz pierwszy i od razu ponubił się w kolejkach. Po pół godzinie jałowego błądzenia zrozumiał, że zebrani dzieła się na znawców i dyletantów. Dyletanci słuchali znawców z otwartymi ustami.

Sulin przystanął przy grupce, nad którą górowała rosta dama. Pani ta rozpoczęła kolejkę do dzieł poety N. N.

— Co to za jeden, ten N. N. — zapytał Sulin cicho tego blondyna o marzycielskim spojrzeniu.

— Nie mam pojęcia — wyszeptał sąsiad. — Wiem tylko tyle, że wychodzi w trzecim kwartale, a ja jestem dwudziesty trzeci na liście zapisów.

Dymitr powłócił się dalej i zatrzymał się przy następnej grupce, którą opowiadał energiczny chłopczyk.

— Agata Christie wyjdzie za rok — proroczo perorował chłopczyk. — Staruchę wypuszczą w stutysięcznym nakładzie. Ale do nas Agata nie dojdzie...

Sulin błędził długo, ale kolejki do klasyków nie znalazł. Zmęczony wędrówką, zatrzymał staruszkę z zapowiedzią mi jakiegoś wydawnictwa i poprosił o radę.

— Spóźnił się pan — smutno powiedziała staruszka. — Klasyków już rozchwytały... Dla dziecka?

Znawca zamyślił się.

— Niech pan spojrzysz — kiwnął ręką — zapisują na „Bibliotece podróżniczej”. Trudna sprawa, ale spróbować można.

Sulin spojrzął we wskazanym kierunku i zobaczył kłopotliwą namietność. Mnóstwo lu-

# KLASYK

dzi wymachiwało nerwowo rękami, wszyscy mówili naraz. Dymitr rzucił się do nich i zaczął przepychać się bliżej środka.

— Ty, książkophile! — krzyczała dama w futrze — nie deptaj mnie po nogach. Stoje tu już od wczoraj!

— Co za bałagan — oburzał się smagły mężczyzna. — Po co tu kobiety? Na co kobietom podróże?

W pewnej chwili inicjatywę przejął jakiś młody marynarz. Wziął się do rzeczy tak zdecydowanie, że masy, targane sprzecznymi, bez oporu uznawały w nim przywódcę. Dośnośnym głosem uspokoił zebranych i nakazał ustawić się pojedynczo. Po kilku minutach zamieszania kolejka była gotowa, a jej koniec, z uraza błyskając oczami, wyglądał zza węgla. Sulin z gorączką stwierdził, że znalazł się prawie na końcu. Marynarz zaniżywał nazwiska, rysując na dłoniach grubą kreską numery porządkowe i gesty pióra. To był znak umowny, nie pozostawiający obcym przeniknąć do kolejki.

— Proszę państwa — zapowiedział marynarz — sprawdzanie obecności odbywać się będzie w piątki, o siódmej wieczorem. Proszę nie myć prawej ręki.

Sulin otrzymał numer 371. Zawieszony oglądał dłoń, wytatuowaną fioletowymi cyframi i czuł, że sprawa rzeczywiście jest beznadziejna. Lecz innego wyjścia nie było. W każdy piątek przychodził do księgarni i odbywał nakazany obrządek.

Pewnego razu Sulin się przebiegł, opuścił jedno sprawdzanie i przestraszył się, że go wykreśli. Dzięki jednak usprawiedliwieniu lekarskiemu, miejsce w kolejce udało mu się zachować.

Zbliżała się sobota, 16 czerwca — dzień zapisów na „Bibliotece podróżniczej”. Liczba oczekujących osiągnęła 600 i Sulin z zadowoleniem zauważył, że znalazł się już prawie w środku kolejki.

15 czerwca, w piątek, odbyła się ostatnia zbiórka. Wszyscy byli podnieceni. Pierwszych dwadzieścia numerów uśmiechało się i zapewniało, że starczy dla wszystkich.

— Proszę państwa — zabrał głos marynarz — tej nocy trzeba się liczyć z próbami zorganizowania drugiej kolejki. Musimy być czujni. Co do mnie, zostaję do rana. Kto ze mną?

Obecni spoglądali jeden na drugiego. Nikomu nie chciało się sterczeć całą noc pod księgarnią.

— Co za mężczyźni — zakrzykiwały kobiety. — Jak wam nie wstyd!

Sulin podszedł do marynarza. Wszyscy odetchnęli z ulgą.

Noc była ciepła. Kiedy ulice opustoszały, marynarz postawił Sulina na rogu, a sam zaczął przechadzać się u wejścia do księgarni. Co pół godziny zapalał latarkę; cienki promień błędził po fasadzie, przynikał wityrny i wolno petzał po półkach z książkami, szukając przeciwnika, który mógłby ukryć się wewnątrz. Nic się jednak nie zdarzyło. Tylko o czwartej rano do Sulina podszedł jakiś typ z aktówką. Dymitr już był gotów uołać o pomoc, jednak typ ciicho powiedział: „Czanow, numer 401. Prosto z delegacji. Jakże wiadomości?”

Dowiedziawszy się, że zapisy odbędą się dzisiaj, Czanol westchnął z ulgą: „Zdażyłem...” — i poszedł się wypać, pełen nadziei.

Kiedy pierwszy promień, niby popioł, związał miasto ze słońcem, do księgarni pociągnęły dziesiątki ludzi. Mieli zdecydowany wyraz twarzy.

O dziewiątej zero zero cała kolejka była już w kolepie. Chodziły jakieś słuchy o zmniejszeniu nakładu, nikt jednak nie wiedział nic pewnego. Napięcie rosło.

O dziesiątej zero zero, kiedy wszystkie numery złapały się już za ręce, jak przedzłolaki, które zamierzają przejść przez ulicę, przed księgarnię wyszedł dyrektor i za powiedział, że może się zapisać 300 ludzi. Pierwszych trzysta

numerów promieniowało radością. Pozostali zachowywali się różne. Jedni odchodził długimi krokami, nie oglądając się za siebie. Inni zostawali na miejscu, demonstrując lekceważenie dla tego, co się stało.

„Dlaczego tak? — Sulin myślał się gorzko. — Dlaczego zawsze udaje się innym?” Stał przed księgarnią, licząc na cud. Ale cud się nie zdarzył.

W następnym piątek, stłęk przyzwyczajenia, przyszedł na stare miejsce. Przed księgarnią, jak zwykle kłębił się tłum. Wiele ludzi już znał. Teraz i on był już doświadczony. Wziął kartkę papieru, napisał u góry dużymi literami swoje nazwisko i zaczął przy słuchać się temu, co mówili znawcy. Idea była prosta: trzeba samemu zorganizować kolejkę i znaleźć się na jej czele. Lecz nieczego interesującego tego wieczora się nie dowiedział. Zamisywali się na Siofoklesa, jakichś tam poetów wszystko to mało interesowało Sulina. Chciał już wyjść, kiedy jakiś przgarbiiony człowieczek w dżinsach złapał jego kartkę i przeczął wypisane u góry nazwisko.

— Bardzo dobrze — wykrzyknął. — Właśnie tego szukałem.

Doniósł swoje nazwisko i oddał listę kobiecie, która właśnie do nich podbiegła. Za chwilę otoczyli ich ludzie. Niekonie rozumiejący Sulin, jakimczas śledził wzrokiem krążącą listę, potem stracił ją z oczymach, machnął ręką i pomaszerał do domu.

Dokładnie za tydzień znalazł się znowu w księgarni. Z boku stało z pięćdziesięciu ludzi, otaczając człowieka w dżinsach. Dymitr podszedł do nich i pociągnął pierwszego brzegu za rękaw.

— Na kogo zapisy — zapytał cicho.

— Na trzytomowe wydanie Sulina — wyszeptał obywatel. — Wyjdzie w czwartym kwartale. Mówią, że świetnie napisane.

Sulin rozejrzał się z rozstępnieniem, odszedł, ale po chwili wrócił i na wszelki wypadek stanął w kolejce. Był siedemdziesiąty dziewiąty.

LEONID TRETEW

Tłum. z rosyjskiego — K. M.

## DOBRE

(TAAKIE SODIE)

Ateński polityka Alcybiades (V w.p.n.e.), zapytał kiedyś jego przyjaciela:

— Dlaczego zadajesz się z heterą Lais, ona cię przecież nie kocha?

Alcybiades odpowiedział:

— Ryby i wino także mnie nie lubią, ale mimo to bardzo mi smakują.

Znakomity aktor filmowy Gary Cooper, zwrócił się kiedyś do znajomego pastora z prośbą o poświęcenie jego samochodu. Po uroczystości pastor poprosił go na bok i szepnął:

— Jako twój przyjaciel, pragnę ci jednak zwrócić uwagę, że moje błogosławieństwo sięga tylko do 60 km na godzinę.

Pewnego razu przed rewia wojakowa, która miała się odbyć w obecności cara Aleksandra, minister spraw wojskowych hr. Arakczew, osławiony reakcjonista i despota, zwrócił się do popularnego wówczas generała A. P. Jermolowa:

— Aleksieju Piotrowiczu, powinienś pociągnąć artylerię. Uwaga! żeby i konie były w porządku!

— Wiem, panie hrabio, nasz lo często od bydła zależy — odparł Jermolow, który nienawidził wszechwładnego ministra despoty

### MAMA — REKORDZISTKA

Margaret Holy-Oak z angielskiego miasta Preston została „su permamą”. W tych dniach urodziła bowiem bliźnięta, już po raz trzeci w ciągu ostatnich 12 lat.

### PECHOWY ROMEO

Aktorowi Ianowi McKellenowi, grającemu Romea na deskach Królewskiego Szekspirowskiego Teatru w Stratfordzie, przytrafiła się przykra niespodzianka. W scenie balkonowej nagle załamała się pod nim dekoracja i Romeo spadł z wysokości 4 metrów. Nic mu się jednak nie stało. Nie stracił też zimnej krwi i po uporządkowaniu kostiumu wygłosił do końca miłosny monolog.

### MAM TO W NOSIE...

W czasie przesłuchania w komisariacie w Vercelli we Włoszech jeden z trzech zatrzymanych osobników głośno dyszał przez nos. Policjantowi wydawało

## między WIERSZAMI

się to podejrzanę, zbliżył się więc doń i zniechęca chwycił go za organ powonienia, z którego wypadł... diament. Okazało się, że po aresztowaniu go przez policję 37-letni Angelo Antiero ukrył skradziony diament w nosie, sądząc że będzie to najbezpieczniejszy schowek. Nie przypuszczał jednak, że przydarzy mu się taka zadyszka...

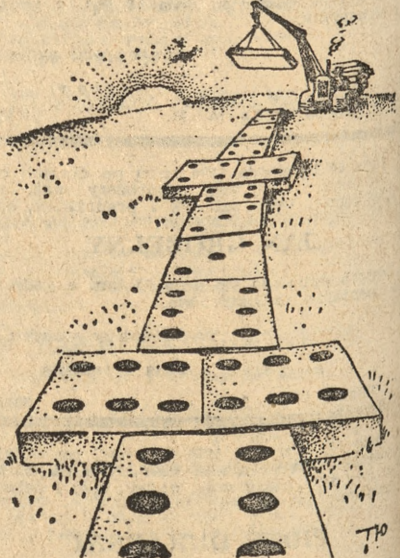
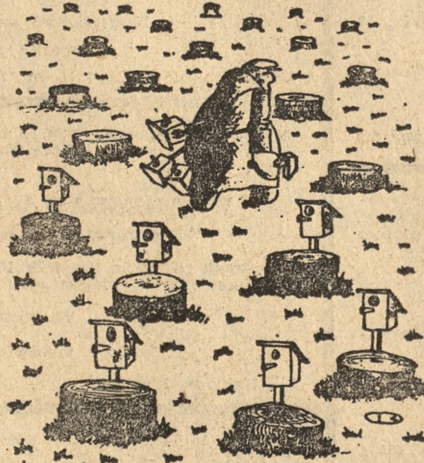
### REWINDYKACJA

Martin Jayson zwrócił się do sądu w Londynie o przywrócenie mu częściowej władzy rodzicielskiej, aby mógł przykładowie ukarać swego 10-letniego syna Paula.

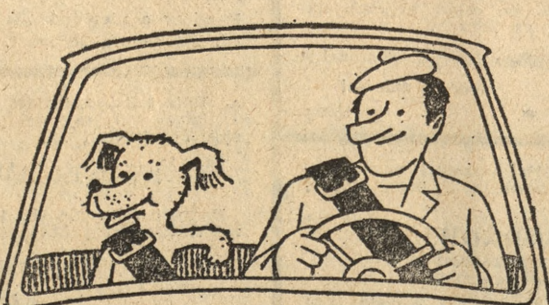
Martin jest od 3 lat rozwiedziony, ale nadal mieszka pod jednym dachem z byłą żoną i synem. Jayson-junior od dłuższego czasu płał ojcu złośliwe figle oraz obraża go obraźliwymi wywiskami.

Jayson stara się odzyskać władzę rodzicielską przynajmniej na kilka minut dziennie, by sprawić synowi zasłużone lanie.

## HUMOR



Rysunki z radzieckich czasopism: „Sowietskij Sojuz”, „Krokodil”, „Niedziela” i „Dikobaz”.



— Teraz już nie boimy się plaków!